Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II
Poznań, czwartek 18 lipca 1946 r.
P Nr 194 (498)

Wspólny front Polski i Czechosłowacji przeciwko Niemcom

Praga (API). Prezydent Benesz wygłosił dnia 15 lipca w Chromierzycach (Morawy) przemówienie, w którym poruszył zagadnienie polityki zagranicznej Czechosłowacji. Oświadczył on, iż **nie wierzy w możliwość konfliktu między Wschodem i Zachodem**, jednakże gdyby powstał konflikt między Niemcami i Rosją, Czechosłowacja stanie po stronie Związku Radzieckiego. „Kraj nasz leży w środku Europy — powiedział Benesz — nie możemy przeto odosabniać się od świata zachodniego. Zawsze jednak pamiętać musimy o niebezpieczeństwie, grożącym ze strony Niemiec. Jeśli Niemcy odrodzą się, staniemy znów przed groźbą agresji. Jest to problem, interesujący nie tylko nas, lecz całą Europę. Musimy przeto jednoczyć siły ze wszystkimi innymi państwami słowiańskimi i tworzyć demokratyczną i postępową Europę. Każdy naród słowiański musi wychować w swym kraju wolnych, zdrowych i społecznie uświadomionych obywateli.

Omawiając sprawę stosunków polsko-czechosłowackich prezydent Benesz stwierdził, iż porozumienie między przedwojennym reżimem polskim i czeskim reżimem demokratycznym było całkowicie nie do urzeczywistnienia. Dziś jednak wszystkie kraje słowiańskie opierają się na zasadach demokratycznych. Państwa te zdają sobie sprawę, że i w przyszłości Niemcy stanowić będą **poważne niebezpieczeństwo w stosunku do małych państw słowiańskich jak Czechosłowacja i Polska.** Dlatego też **zbudować należy silne fundamenty pod pokojową współpracę państw słowiańskich**".

Odroczenie sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych

Warszawa. (obsł. wł.) Sesja ONZ, wyznaczona na 3 sierpnia br., została przeniesiona na późniejszy termin, którego jeszcze nie ustalono.

Tereny na stałą siedzibę ONZ

Londyn (API). Zarząd miasta Nowego Jorku zamierza oddać tereny po dawnej Wystawie Światowej na stałą siedzibę ONZ i Rady Bezpieczeństwa. Obszar ten wynosi 1257 akrów.

Skład delegacji polskiej na konferencję pokojową

Warszawa (obsł. wł.). Rada Ministrów ustaliła skład delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu. W skład delegacji tej wchodzą: minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski, wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, prezes CUP Minister Czesław Bobrowski, ambasador R. P. w Paryżu Stanisław Skrzeszewski i radca ambasady R. P. w Londynie mgr Józef Winiewicz.

Londyn (API). Prasa brytyjska donosi, że szefem delegacji brytyjskiej na konferencję pokojową będzie prawdopodobnie minister Spraw Zagranicznych Bevin. Premier Attlee pozostanie w Londynie, aby w każdej chwili mieć możność porozumienia się z ministrem Bevinem. W miarodajnych kołach londyńskich stwierdza się, iż delegacja składać się będzie z 6-ciu ministrów, lecz nazwiska nie są jeszcze podane.

Rzym (API). Delegacji włoskiej zaproszonej na konferencję pokojową do Paryża przewodniczyć będzie premier de Gasperi. W skład delegacji wejdą: ambasador Meli — Lupi di Soagna, Dangelo d. Nolla, radca ministerialny dr Casardi Mario Luciolli, Guido Colonna, Michele Lanza oraz przedstawiciele Wenecji Julijskiej i eksperci w dziedzinie hydro-elektrycznej.

Niemcom grozi inflacja i rozkład gospodarczy

Londyn (obsł. wł.). Amerykański sekretarz stanu Byrnes przemawiając w poniedziałek do narodu amerykańskiego oświadczył, że St. Zjednoczone po zakończeniu konferencji paryskiej zastosują natychmiast kroki, aby zmniejszyć podział Niemiec na cztery strefy gospodarcze. Powiedział on dalej, że amerykański przedstawiciel wojsk okupacyjnych Niemiec otrzymał w bieżącym tygodniu instrukcje, aby współpracować z jakąkolwiek inną czy też wszystkimi strefami w zasadniczych sprawach administracyjnych jak finansów, transportu, komunikacji, handlu i przemysłu. W ten sposób, dodał minister Byrnes, albo się osiągnie współpracę gospodarczą, albo odpowiedzialność za pogwałcenie porozumienia poczdamskiego spadnie na winnych. Nie jest tajemnicą, powiedział Byrnes, że kontrola Niemiec przez cztery mocarstwa na zasadzie oddzielnych stref nie funkcjonuje sprawnie, a **Niemcom grozi inflacja i rozkład gospodarczy.** Omawiając sprawę wojsk okupacyjnych w Europie, minister Byrnes powiedział, że w ciągu następnych 90-ciu dni po ratyfikowaniu traktatów pokojowych, wojska muszą być wycofane z wyjątkiem miejscowości, gdzie osłaniają linie komunikacyjne. Jeżeli chodzi o przyszłą konferencję pokojową, która ma się rozpocząć 29 lipca, powiedział Byrnes, to widoki zawarcia traktatów pokojowych z Włochami, Finlandią, Rumunią, Bułgarią i Węgrami są teraz po 9 miesiącach ciężkich rozważań pomyślne.

Polska żąda wydania zbrodniarzy wojennych

Warszawa (PAP). Polska Wojskowa Misja Badania Zbrodni Wojennych w Niemczech, na czele której stoi płk. Marian Muszkat, ustaliła ostatnio miejsce pobytu i wszczęła postępowanie ekstradycyjne w stosunku do: 1. Alberta Foerstera — gauleitera Gdańska; 2. Thumanna — komendanta obozu na Majdanku; 3. **gen. Gudeville — dowódcy żandarmerii w Poznaniu;** 4. Toebensa — jednego z katów getta warszawskiego; 5. Lipharda — krwiożerczego komendanta policji w Radomiu.

Należy się spodziewać, iż bezzwłocznie po zakończeniu przez Wydział do Spraw Zbrodni Wojennych w Radzie Sojuszniczej w Berlinie, postępowania ekstradycyjnego — Albert Foerster i towarzysze staną przed polskim trybunałem.

W dniach najbliższych przywieziony będzie do Polski były prezydent policji w Bydgoszczy Proeck, sprawca słynnej „krwawej niedzieli". Formalności ekstradycyjne w stosunku do Proekka i innych jeszcze czterdziestupięciu zbrodniarzy wojennych (znajdujących się w strefie brytyjskiej) zostały zakończone i w chwili obecnej oczekuje się jedynie zezwolenia na tranzytowy przewóz zbrodniarzy przez strefę radziecką.

Zgromadzenie Narodowe odrzuciło prośbę o ułaskawienie Michajłowicza

Belgrad (API). Jugosłowiańskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło prośbę Michajłowicza o ułaskawienie. Wykonanie wyroku spodziewane jest jutro o świcie.

650 mil. dolarów pożyczki dla Francji

Nowy Jork (obsł. wł.). W sobotę Bank Eksportowo Importowy otworzył kredyt dla Francji w wysokości 650 milj. dolarów. Kredyt ten jest częścią pożyczki przyznanej Francji pod koniec maja.

Spekulacja walutami

Londyn (API). Rząd szwedzki podwyższył wartość korony tzn. zrewalutował. Prasa brytyjska stwierdza, iż rozpoczęła się spekulacja innymi walutami, o których przypuszcza się, że ulegną wkrótce temu samemu procesowi. Chodzi tu przede wszystkim o frank szwajcarski i argentyński.

Wielka Improwizacja

Jest ogólnie przyjętym pewnikiem, że wykorzystanie potencjału przemysłowego Ziem Odzyskanych zadecyduje o stopniu dobrobytu ludności, jako podstawy naszego rozwoju społecznego i politycznego.

Charakter uprzemysłowienia Ziem Zachodnich posiada cechy swoiste o podstawowym znaczeniu. Pierwsza, to upowszechnienie przemysłu, który poza skoncentrowanym przemysłem Śląska Opolskiego, uzupełniającym przemysł Górnego Śląska, przenika cały Śląsk Dolny, wsiąka w jego krajobraz i zespala się z całym życiem gospodarczym w jedną całość. Utrzymanie tego stanu zmieniłoby zasadniczą psychikę narodu polskiego, dla którego przemysł był jakąś odrębną samoistną nadbudową, nie związaną ani uczuciowo, ani rozumowo z naszymi zamiłowaniami, pragnieniami i dążeniami. Było to niewątpliwie zubożenie psychiki narodowej i zahamowanie narodowego rozwoju.

Druga cecha — to rozwój na nowych ziemiach przemysłów instalacyjnych, stanowiących bazę dla rozwoju przemysłu przetwórczego.

Cecha trzecia — to istnienie na Ziemiach Odzyskanych przetwórczych przemysłów eksportowych w branży ceramicznej, papierniczej, włókienniczej, konfekcyjnej, mechaniki precyzyjnej.

Niestety potężny aparat produkcyjny Śląska, Ziemi Lubuskiej i Pomorza uległ w części zniszczeniu w związku z falą wojny, która się tędy przewaliła. — To co potencjalnie było zdolne do życia, zostało jednak już w znacznej mierze uruchomione a statystyka rosnącej z miesiąca na miesiąc produkcji przemysłowej na nowych ziemiach wykazuje dobre postępy.

W jaki sposób udała się ta niezwykła improwizacja? Wynikło to z charakteru narodowego Polaków, wyrażonego najdobitniej w „odzie do młodości". — W latach okupacji niemieckiej wyrazem patriotyzmu był symbol „Żółwia". Gdy wróg ustąpił i otworzyło się pole do uruchomienia warsztatów pracy, ludzie z tych warsztatów, robotnicy, majstrowie, technicy, inżynierowie, dyrektorzy przedsiębiorstw, wiedzeni jakimś instynktem powrotu do działalności całego swojego życia, stanęli do pracy. Przyszła pora, gdy nie trzeba było pracować nominalnie, zwalniać tempa pracy, przeciwnie, gdy trzeba było ratować przed zniszczeniem warsztaty pracy. Gdy trzeba było kompletować maszyny, doprowadzić je do porządku, zdobywać surowce, improwizować produkcję. To zadanie pochłaniało człowieka bez reszty. To było fascynujące. Trzeba było wznieść się na wyżyny administracji, organizować produkcję zespołową, tworzyć wielkie, skomplikowane organizacje wytwórcze.

Pochłaniało to energię i myśl ludzką w całości, stwarzało pierwiastek emocjonalny i uczuciowy wspólny całej społeczności przemysłowej — od robotnika aż do dyrektora włącznie, odrywało od polityki i stwarzało jedność wspólnego zadania i celu: tchnięcia w unieruchomiony warsztat pracy nowego życia. — Oczywiście działały nie tylko pierwiastki idealne. Obok pracy byliśmy świadkami poszukiwania łatwych zarobków w spekulacji czy w szabrownictwie, a rzesze pracownicze były nieraz zmuszone okolicznościami życia opuszczać miejsce pracy, żeby gdzieś na wsi zaopatrzyć się w produkty żywnościowe. To prawda. — Ale pomimo tych wszystkich trudności potrafiliśmy opanować sytuację i uruchomić przemysł, co dowodzi przewagi pierwiastków twórczych, idealnych nad ciemnymi stronami życia.

Nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu usunęła hasła walki klasowej. W zagadnieniu życia przemysłowego zjawiło się hasło — pracy dla odbudowy kraju — traktowane jako obowiązek społeczny i narodowy. Partie robotnicze nie ustają w wysiłku, aby rzesze robotnicze w karności dla tej właśnie ideologii utrzymać. I te siły społeczne nie przestają działać.

Z odbudowaniem i uruchomieniem przemysłu na Ziemiach Odzyskanych jest najściślej związane osadnictwo przemysłowo-miejskie. Te dwa zagadnienia tak się splatają między sobą, że nieraz jest trudno określić, co jest skutkiem, a co przyczyną. Żywe tętno życia przemysłowego i rozwój ludnościowy kraju, świadczy o dużych możliwościach na stosunkowo szczupłej przestrzeni intensywnej pracy wytwórczej. Są dwoma obliczami tego samego zjawiska.

Inż. Andrzej Wierzbicki

Kiedy Greiser zawiśnie na szubienicy

Brak oficjalnych wiadomości źródłem plotek

W ubiegły piątek nadeszła z Warszawy wiadomość, opublikowana zresztą przez całą prasę polską, że Prezydent K. R. N. ob. Bolesław Bierut nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do Artura Greisera. W myśl obowiązujących przepisów proceduralnych wyrok powinien być wobec tego wykonany natychmiast. Tymczasem do tej pory nie wydano żadnego komunikatu dotyczącego terminu przeprowadzenia egzekucji i miejsca stracenia. Niezrozumiała tajemniczość, jaką otacza się sprawę wykonania wyroku na Greiserze, jest źródłem tworzenia się rozmaitych plotek, kolportowanych nawet przez niektóre dzienniki.

W kuluarach sądowych obiega nawet wiadomość, że prośba Greisera o ułaskawienie, wbrew podanym z Warszawy komunikatom, nie została dotychczas rozstrzygnięta. Prokurator Poznańskiego Specjalnego Sądu Karnego, który w dniu wczorajszym powrócił z Warszawy, nie przywiózł również konkretnych decyzyj. W każdym razie podana przez jedno z pism poznańskich pogłoska, iż Greiser będzie jeszcze przesłuchany w sprawie udziału policji i SS z jego okręgu w tłumieniu Powstania Warszawskiego, okazała się fałszywa, gdyż sędzia Sądu Apelacyjnego Skorzyński, który kieruje dochodzeniami w tej sprawie, zrezygnował z przesłuchania Greisera, ze względu na jego stan psychiczny. Jak wiadomo Greiser jest zupełnie załamany.

Całkowicie nieprawdopodobna wydaje się również inna uporczywie szerzona wersja, jakoby Greiser miał być jeszcze przesłuchiwany jako świadek w procesie Jaegera.

Podróż generalnego sekretarza ONZ do Moskwy

Sztokholm (PAP). Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył przedstawicielowi prasy w poniedziałek, dnia 15 lipca, że w dniu 22 lipca uda się z Oslo do Moskwy w celu odbycia rozmów z czołowymi mężami stanu ZSRR. Wizyta ta nie będzie miała charakteru oficjalnego — oznajmił Trygve Lie — lecz po przebywaniu przez wiele miesięcy w Anglii i Ameryce, uważam, że powinienem spotkać się z radzieckimi mężami stanu. Trygve Lie zakomunikował, że nie otrzymał jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie odroczenia generalnego zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Decyzja musi być powzięta przez Henrii Spaaka — jako przewodniczącego ONZ.

Sekretarz generalny oświadczył, że porządek obrad generalnego zgromadzenia nie został jeszcze rozesłany, lecz wśród tematów, które będą omawiane, na pewno znajdzie się sprawa hiszpańska, żądanie tubylców południowo-afrykańskich, przyznania pełnych praw obywatelskich oraz prawdopodobnie konflikt francusko-syjamski. Trygve Lie wyraził zadowolenie z osiągnięć Narodów Zjednoczonych i dodał na zakończenie: „Jestem przekonany, że Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie trwała, i że z biegiem czasu istniejące konflikty zostaną załatwione. Z Moskwy Trygve Lie uda się do Kopenhagi, Hagi, Paryża, Berna, Genewy i Londynu. Zamierza on powrócić do Nowego Jorku między 5 a 7 sierpnia.

Europa zaczyna lepiej się odżywiać

Londyn (obsł. wł.). Od wczoraj racja chleba we Włoszech uległa zwiększeniu 50 g dziennie, a racja makaronu została podwyższona o półtora kg miesięcznie. Przyczyniło się do tego porozumienie zawarte z UNRRĄ na temat przywozu ziarna.

Radio berlińskie ogłosiło o zwiększeniu racji chleba i innych artykułów żywnościowych dla różnych kategorii konsumentów w rosyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Począwszy od 1 sierpnia dzieci i osoby dorosłe, które podlegają racjonowaniu, otrzymywać będą dodatkowo po 50 g chleba dziennie i półtora kg kartofli miesięcznie. Dzieci i ciężko pracujący otrzymają dodatkowo po 300 g przetworów zbożowych. Inni konsumenci po 150 g przetworów.

Ogłoszono również o zwiększeniu racji dla osób cierpiących. W brytyjskiej strefie okupacyjnej ogłoszone będzie ogłoszenie o zwiększeniu racji mięsa, kartofli i chleba przy obcięciu racji ryb, tłuszczu i cukru.

W sobotę w Paryżu francuski minister wyżywienia podał do wiadomości, że zamierza zaprzestać kontroli mięsa.

Z Turcji donoszą, że zbiory zapowiadają się dobrze i będą 2 razy większe od zbiorów z 1945 r.

Włochy powojenne na nowych drogach

Rzym (API) Po przedstawieniu składu gabinetu, premier de Gasperi wygłosił w Konstytuancie przemówienie. Stwierdził on, iż pierwszy rząd republiki włoskiej zaczyna swe prace w trudnym momencie. Obecnie bowiem ważą się losy najistotniejsze dla Włoch: sprawa granic, odszkodowań, kolonii itp. „Przede wszystkim musimy zwalczyć wielkie trudności międzynarodowe. Rząd nasz będzie bronił „włoskości" terenów granicznych na wschodzie. Ugruntujemy naszą solidarność z ludnością innych spornych terenów. Podkreślimy prawo Włoch do ustanowienia granic etnicznych, opartych na propozycjach przedstawionych podczas konferencji londyńskiej we wrześniu 1945 roku. Potwierdzimy raz jeszcze naszą chęć współpracy z Jugosławią we wszystkich dziedzinach. Nie zapomnimy o nierozerwalnych więzach, które nas łączą z ludnością południowo-wschodniej Istrii".

Przechodząc do kwestii granic zachodnich de Gasperi oświadczał: „Zawsze byliśmy skłonni do ustępstw na korzyść rządu francuskiego, będziemy jednak przeciwstawiali się rewindykacjom, mającym charakter strategiczny. Rząd włoski wyraził swą gotowość wspólnej eksploatacji z Francją siły hydro-elektrycznej Mont Cenis i Doliny Roja. Prosiliśmy o wysłuchanie nas nie w sprawie rewindykacji francuskich dotyczących Brigue i Tende, lecz w sprawie całokształtu granic zachodnich".

Przechodząc do zagadnienia kolonii de Gasperi podkreślił, że „Włochy gotowe są zastosować zasady Karty Narodów Zjednoczonych, by pozwolić ludności tych terenów uzyskać tak szybko jak to będzie możliwe autonomię i prawa stanowienia o sobie.

W sprawie stosunków z Austrią, premier stwierdził, iż rząd włoski będzie traktował 200 tysięcy Niemców, zamieszkałych wzdłuż górnego biegu Adige jako łącznik między obydwoma narodami.

Na zakończenie premier przeszedł do omówienia polityki wewnętrznej. Oświadczył, iż rząd zamierza rozszerzyć i zracjonalizować produkcję, zmniejszyć bezrobocie, zapewnić byt masom pracującym, a przede wszystkim przeprowadzić reformę rolną. Rząd zamierza popierać inicjatywę prywatną i rozpisać pożyczkę wewnętrzną.

Przyjazd przedstawiciela UNRRY Fiorello La Guardia

Warszawa (PAP). Fiorello La Guardia, dyrektor UNRRY, przybędzie do Polski około 20-go sierpnia w towarzystwie syna, sekretarza osobistego, referenta prasowego i stenografa. Spędzi on prawdopodobnie w Polsce około 4 do 5 dni. La Guardia odwiedzi ponadto Austrię, Czechosłowację, Ukrainę i Białoruś.

„Stan zdrowotny w Polsce i Grecji rozpaczliwy"

Londyn (obsł. wł.). W sprawozdaniu ogłoszonym po objeździe obszarów zniszczonych wskutek działań wojennych, lekarz amerykański pisze, iż uważa stan zdrowotny w Polsce za rozpaczliwy. Sytuacja w Grecji pod tym względem jest niewiele lepsza. Na temat ogólnej sytuacji w Europie, lekarz amerykański pisze: „Gruźlica i choroby weneryczne doszły do rozmiarów epidemii. Istnieje brak lekarzy, środków leczniczych i ekwipunku. Wypadki tyfusu są nieliczne".

Skradziono gilotynę przed wykonaniem wyroków śmierci

Frankfurt n/M. Stracenie skazanych na śmierć, w strefie francuskiej, niemieckich zbrodniarzy wojennych, musiało ulec odroczeniu ze względu na tajemnicze zniknięcie gilotyny, jedynej, jaka się tam znajdowała. Pewna firma niemiecka podjęła się wykonania nowej gilotyny w jak najkrótszym czasie.

ZSRR dopomoże Węgrom

Londyn (obsł. wł.). Węgierska Agencja Telefoniczna podaje, że premier rządu węgierskiego Nagy przemawiając w niedzielę w miejscowości Balaton, oświadczył, że według półoficjalnych informacji rząd sowiecki ma poczynić koncesję na rzecz Węgier celem przyjścia z pomocą w akcji stabilizacji gospodarczej. Prasa węgierska donosi, że rząd sowiecki ma zezwolić na powrót do kraju 25 tys. jeńców wojennych przed dniem 30 września rb.

Afera z penicyliną w Niemczech

Berlin (PAP). Władze amerykańskie wykryły wielką aferę z amerykańską penicyliną na niemieckim „czarnym rynku". Szereg osób, w tym jeden obywatel belgijski, zostało aresztowanych. Zbadany w tej sprawie niemiecki aptekarz, u którego znaleziono znaczny zapas penicyliny, zeznał, że otrzymał ją od jakiegoś cywilnego urzędnika amerykańskiej kwatery głównej. Dalsze dochodzenie trwa.

Włosi opuszczają Triest

Warszawa (obsł. wł.). Jak donoszą z Triestu, 27 000 Włochów zapisało się na wyjazd z Triestu. Ponadto inni niezapisani czynią również przygotowania do opuszczenia miasta.

Dwa wyroki śmierci na zbrodniarzy hitlerowskich

Chełmno. (PAP). Specjalny Sąd Karny w Toruniu na sesji wyjazdowej w Chełmnie skazał na karę śmierci rolnika Brunona Schumachera, który w czasie okupacji, jako członek NSDAP prześladował Polaków, brał udział w łapankach i zabraniał używania języka polskiego

Na karę śmierci skazano również Leokadię Buławską, która będąc konfidentką policji niemieckiej, ujawniała partyzantów oraz denuncjowała osoby, które partyzantom udzielały jakiejkolwiek pomocy.

Wyroki śmierci na zbrodniarzy hitlerowskich zostały wykonane w Grudziądzu.

Hitler — to półinteligent

mówi obrona niemiecka

Norymberga (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze był nieobecny Joachim von Ribbentrop, ponieważ cierpiał na ból głowy. Dotychczas oskarżeni nie zjawiali się na sali sądowej z powodu przeziębienia, ischiasu, choroby żołądka itp.

Obrońca b. prezesa Banku Rzeszy Hjalmara Schachta dr Rudolf Dix zaczął swe przemówienie od wyrażenia opinii, że jedyną zbrodnią jego klienta był brak intuicji, który nie pozwolił mu poznać Hitlera i jego pomocników w ich właściwej wartości. Schacht jest przedstawiony przez swego obrońcę jako pacyfista. który usiłował doprowadzić do pokojowej rewizji traktatu wersalskiego. Przedstawiając Hitlera jako półinteligenta nie posiadającego „zmysłu sprawiedliwości", obrońca przyznał, że Schacht wierzył w geniusz Hitlera i jego misję dziejową. Następnie dr Dix podkreśla ze specjalnym naciskiem fakt, że klient jego był umieszczony w obozie koncentracyjnym po zamachu na Hitlera w lipcu 1944 r. Obrońca twierdzi, że po usunięciu ze stanowiska prezesa Banku Rzeszy w listopadzie 1938 roku, Schacht poświęcił się wyłącznie przygotowaniu zamachu stanu. Pozostał on jednak na stanowisku ministra bez teki, „mając nadzieję, że w ten sposób może oddać większe usługi akcji konspiracyjnej". W zakończeniu obrońca oświadczył, że jego klient „pokornie poddaje się sądowi historii".

Grabież i dywersja zadaniem bandy „Dzielnego"

Mordowanie przedstawicieli władz — napady na wsie i miasteczka — Pionki w rękach reakcji — „Dzielny" prosi o surowy wymiar kary

Dalszy ciąg procesu bandy „Dzielnego" odsłania kulisy dywersyjnej akcji wywrotowców wielkopolskich wymierzonej w pierwszym rzędzie przeciwko legalnej władzy państwowej. W nienawiści do tej władzy nie wahano się, jak wykazał przewód sądowy, przed katowaniem i mordowaniem jej przedstawicieli. W połowie listopada 1945 r. koło wsi Zalesie pow. Jarocin z rozkazu Rogińskiego zamordowany został funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa Antoni Janczewski. We wsi Belęcin pow. Leszno z początkiem stycznia br. padł od kuli bandyckiej sekretarz PPR Józef Rybiński. W tym samym miesiącu zamordowano funkcjonariusza UB Stefana Osmólskiego w miejscowości Malechów w pow. średskim. Prócz tego polegli w walce z bandą: Antoni Stelmaszyk, funkc. UB w Błażejewie, w potyczce koło wsi Łukowy pow. Konin — pracownik M. O., oraz naczelnik Urzędu Pocztowego w Dolsku — Nowak.

Z początkiem października ub. r. zbito leśniczego w leśniczówce koło wsi Łagowo. W tym samym miesiącu pobito we wsi Sroczewo pow. Śrem pracownika UB, innego w miejscowości Daleszyn pow. Śrem, oraz jednego z członków PPR we wsi Bielewo pow. Kościan. W grudniu skatowano członka PPR oraz funkcjonariusza UB we wsi Racendów pow. Jarocin. 5 stycznia br. wyciągnięto z pociągu i pobito pracownika UB we wsi Bielewo pow. Kościan.

W czasie zbrojnych napadów na posterunki M. O. i U. B., na Urzędy Państwowe i instytucje użyteczności publicznej, rabowano mienie państwowe i prywatne niszcząc lub grabiąc urządzenia, ważne papiery i pieczęcie urzędowe. We wrześniu 1945 r. banda napadła na miejscowości: Mszczyczyn, Trąbiczk i Mchy w powiecie śremskim, na wieś Koszkowo pow. Gostyń, Twozimirki pow. Gostyń i Ostrowieczno pow. Śrem. W miesiącu październiku terenem rabunkowej akcji bandy „Dzielnego" były: wieś Gola pow. Śrem, majątek UB Daleszyn pow. Gostyń, oraz Dom Wypoczynkowy w Cichowie pow. Kościan, gdzie rozbrojono znajdujących się tam wojskowych. W wymienionych miejscowościach bandyci dokonali rabunku broni, amunicji, zboża, świń, powozów, pieniędzy i artykułów żywnościowych. W czasie napadu zbrojnego na posterunek M. O. i U. B. w Daleszynie pow. Gostyń, łupem bandytów padła broń, amunicja i mienie prywatne zatrudnionych tam funkcjonariuszy. We wsi Zalesie pow. Gostyń skradziono samochód ciężarowy „Społem". Do ważniejszych wyczynów bandy należy **napad zbrojny na miasto Pyzdry**, gdzie splądrowano posterunki M. O. i U. B., Urząd Pocztowy, mleczarnię, Urząd Skarbowy i sklep spożywczy, zabierając broń, amunicję. artykuły żywnościowe i pieniądze. W grudniu 1945 r. bandyci zrabowali świnie, drób, odzież i mienie prywatne ludności gminy Wierzchy pow. Konin. Z leśniczówki koło wsi Racendów pow. Jarocin, skradziono odzież i bieliznę leśniczego, a we wsi Górne Grunty pow. Konin samochód ciężarowy „Społem". Akcję rabunkową w miesiącu styczniu rozpoczęła banda napaścią na posterunki M. O. i U. B. w miasteczku Borek pow. Gostyń, rabując tam broń i amunicję, oraz na majątek Mchy pow. Śrem, skąd zabrano świnię i pewną ilość ropy naftowej. Z początkiem marca 1946 r. banda, którą dowodził już po ujęciu Rogińskiego jego zastępca „Wicher", zorganizowała **napad zbrojny na miejscowość Żerków pow. Jarocin**; po zniszczeniu połączeń telefonicznych oraz aparatury w miejscowym Urzędzie Pocztowym, bandyci rozbroili pełniących tam służbę milicjantów, zabierając im broń i amunicję, a z kasy Urzędu 3000 zł. Z młyna w Żerkowie skradziono 5000 zł.

Po przesłuchaniu wszystkich oskarżonych i zeznaniach świadka Nowaka, sekretarza PPR, Trybunał zamknął w dniu wczorajszym przewód sądowy, udzielając głosu prokuratorowi. W mowie swej prokurator odmalował tło zbrodniczej działalności bandy, która identyfikując się z organizacją AK w postępowaniu swym odbiegła daleko od jej szczytnych ideałów z okresu okupacji. Drogą gwałtu terroru i grabieży — stwierdza prokurator — dążyła banda do siania zamętu w kraju, dezorganizacji życia gospodarczego i w konsekwencji — do obalenia w Polsce rządów demokratycznych. Wykazując w oparciu o przewód sądowy całkowitą winę oskarżonych, zażądał prokurator dla czterech z nich kary śmierci, dla pozostałych dwóch 5 i 7 lat więzienia.

Obrońca zwrócił się do Sądu o uwzględnienie takich okoliczności łagodzących jak: młody wiek oskarżonych, ich położenie socjalne, niski stan umysłowy, oraz fakt, że do działalności konspiracyjnej wciągnięci zostali i przez cały czas inspirowani byli przez prowodyrów akcji będąc właściwie tylko pionkami w rękach rzeczywistych sprawców.

Oskarżeni, którzy w czasie przewodu sądowego zachowywali się raczej spokojnie i apatycznie, przy końcu rozprawy, za wyjątkiem „Dzielnego", najwyraźniej załamali się. Kilku z nich objawiło skruchę płaczem. W ostatnim słowie, udzielonym im przez Trybunał, proszą o łagodny wymiar kary. Jedynie „Dzielny" zachował spokój do ostatka, zwracając się przy końcu do sądu z prośbą o lekką karę dla swoich ludzi, których — jak twierdzi — wciągnął z własnej winy w całą akcję. Zapytany przez Sąd, o co prosi dla siebie w ostatnim słowie, odpowiedział, że **życzy sobie najsurowszego osądzenia popełnionych przestępstw.**

Na tym rozprawę zakończono. Wyrok w procesie bandy „Dzielnego" zapadnie w dniu dzisiejszym i ogłoszony będzie na posiedzeniu otwartym dla publiczności o godz. 12-tej w sali Woj. Komendy M. O. przy ul. Marszałka Focha.

Kiedy zakończy się pierwsza część procesu w Norymberdze

Norymberga (ZAP). Przesłuchiwanie świadków obrony włącznie z zeznaniami oskarżonych trwało pełne cztery miesiące. Napisano 7 tys. stron protokółu. Obrona Keitla, Doenitza i Raedera zajęła 500 stron maszynopisu, obrona Neuratha 200 stron. Na przemówienia oskarżycieli przewidziano trzy dni czasu, podczas gdy obrońcom dano obecnie do dyspozycji 14 dni. W ten sposób zamknięta zostanie pierwsza część procesu, dotycząca poszczególnych oskarżonych. Z kolei trybunał przystąpi do najbardziej skomplikowanej części procesu, a mianowicie do rozważenia winy organizacji i grup hitlerowskich, określonych przez akt oskarżenia jako zbrodnicze.

Obrona niemiecka w Norymberdze usiłowała osłonić ewakuację Niemców

Londyn (obsł. wł.). Trybunał w Norymberdze podtrzymał dziś zatrzeżenie wysunięte ze strony Sowietów, co do omawiania przez niemieckich obrońców sądowych porozumienia poczdamskiego na temat powrotu do Niemiec, Niemców z Polski, Czechosłowacji i Węgier. Obrońca Franka usiłował usprawiedliwić politykę Franka, polegającą na wysiedlaniu z ziem Polski tysięcy Polaków, twierdząc, iż nie było to gorsze od porozumienia poczdamskiego, co do wyrzucania Niemców na powrót do Niemiec.

Ujawniono podejrzane bogactwa Goeringa

Norymberga (PAP). Ujawniony tu został przedwojenny plan Goeringa zainwestowania znacznego kapitału w przemyśle amerykańskim. Choć miało to na celu nie tylko uzyskanie wpływów w koncernach amerykańskich, ale również osobiste zabezpieczeenie. Mowa była o 50 milionach dolarów, z czego 5 milionów pochodzących z „osobistych oszczędności" Goeringa znajdowało się już w Ameryce w skarbcu.

Proces niemieckich trucicieli dzieci we Wiedniu

Berlin (API). W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Wiedniu proces specjalisty chorób nerwowych Ernesta Illinga oraz dwóch lekarek, oskarżonych o zamordowanie 250 dzieci przez stosowanie trucizny. Morderstwa te, które, jak oświadczają oskarżeni, były dokonywane na rozkaz Berlina, miały „oczyścić i udoskonalić rasę niemiecką".

JANUSZ MILCZ-LIKOWSKI

(4)

MAJOR SZCZERBIEC

Hasłem do rozpoczęcia właściwej akcji miały być wybuchy granatów rzucanych przez powstańców pod okna i drzwi przeciwnej strony budynku. Obustronna strzelanina trwała parę chwil i wtem, między gwar strzałów, wbiły się głuchym klinem dwa wybuchy granatów.

— Naprzód! — zawołał podchorążak.

Chłopcy wybiegli ze Szczerbcem parę kroków do przodu. Zatrzymali się na moment w miejscu i z rozmachem cisnęli przygotowane granaty pod słabo zabarykadowane drzwi. Słup ognia i dymu buchnął pod progiem. Z drzwi poleciały drzazgi. Fala podmuchu zafalowała linię szturmową, zachwiała ją, aby przy akompaniamencie serii pojedynczych strzałów, ze wzmożoną siłą i impetem natrzeć znowu do przodu.

— Hurrrrrra!!!!

Chłopcy dobiegali już do okien i drzwi, gdy posypały się pierwsze zabójcze kule niemieckie. Pierwszy rozłożył ręce, wypuścił broń z ręki ten właśnie młodziutki blondynek, a strzelający Niemiec wychylił się nieopatrznie spoza rozbitych granatami drzwi. Szczerbiec zawahał się w ułamku sekundy, a potem skierował na niego lufę.

Gruchnęła nerwowa seria.

Niemiec nie drgnął, a potem, gdy zagrała ogólna kanonada, zachwiał się i padł na barykadujący wejście worek piasku. Dwóch innych ostrzeliwało się zacięcie zza futryn na parterze. Podchorążak szarpnął za granat i walnął im w okno. Nim opadł cośkolwiek pył i dym, wpakował lufę swego „Stena" między wybite okiennice i długimi seriami oczyścił wnętrze pokoju. Wskoczył do środka.

Reszta rzuciła się do wyznaczonych punktów natarcia i po paru sekundach wybuchały granaty we wnętrzu budynku. Szczerbiec wbiegł z pozostałymi dwoma chłopcami do drzwi. Najstarszy miał automat i ukryty za węgłem drzwi wiodących do piwnicy pruł raz po raz do wnętrza. Niemcy przestali ostrzeliwać się na zewnątrz. Walka wrzała w pokojach i na schodach. Nowy wybuch granatu rzuconego przez podchorążaka zlikwidował obronę wejścia od strony schodów.

Powstańcy opanowali sytuację. Na pierwszym piętrze broniła się grupka Niemców. Chłopcy prędko przeszukali wszystkie ubikacje parterowe. W jednym z pokojów znaleźli skrzynkę granatów.

— Fajno jest — zawołał Jasiek z entuzjazmem — maszyn mamy całą kupę, a tu jeszcze jajka do wykurzenia szkopów z piętra.

Powstańcy ponapychali sobie nimi kieszenie.

Po krótkiej naradzie postanowiono nagłym zaskoczeniem wbiec na schody, wrzucić do sieni pierwszego piętra wiązkę granatów, aby w ten sposób uczynionym wyłomem wedrzeć się do dalszych pokoi. Właściwy napad postanowił wykonać podchorążak.

W parę minut po tym, w czasie uporczywej, ogólnej strzelaniny, była wiązka granatów przygotowana.

Podchorążak zbliżył się ostrożnie do krańca ściany, która zakrywała go od widoczności i ognia niemieckiego. Odkręcił nakrętkę i ujął sznurek zapalnika. Niebieskie kule granatów, powiązane byle jak drutem, sznurami, uderzały jedna o drugą.

— Uważajcie teraz — szepnął do czekających kolegów.

W lewym ręku trzymał odbezpieczonego „Wisa". Zaparł się prawą nogą o ścianę, i nagle szarpnął za sznurek. Porwał się o trzy kroki w przód — cisnął całą wiązkę na górną kondygnację. Gwałtowny podmuch, dym i kurz, oraz lecące drobne odłamki oszołomiły w pierwszej chwili powstańców, ale w następnym momencie, strzelając w biegu, wskakiwali po dwa stopnie w górę na piętro.

W pierwszej chwili nie można było słyszeć strzałów niemieckich. Widocznie broniący dostępu od strony klatki schodowej zostali od razu zlikwidowani. Dopiero dalsi, przybywający na odsiecz, rozpoczęli gwałtowną strzelaninę z innych ubikacyj. Tymczasem na pomoc powstańcom przybiegła, wolnym już prawie od ognia nieprzyjacielskiego podwórzem, drużyna odwodowa.

Niemcy bronili się zażarcie. Z walczących wewnątrz budynku chłopców prawie wszyscy byli ranni. Podchorążak dostał ciężki postrzał w lewą rękę, jednak nie zważał na ranę i zawzięcie ostrzeliwał osaczonych Niemców.

Szczerbiec wbiegł po schodach na górę. Rozejrzał się w sytuacji. Żandarmi zamknięci byli w dwu pokojach sąsiadujących z kuchnią, w której za skombinowaną na prędce barykadą czatował jeden z powstańców. Dzieląca walczące strony ściana była zwykłym, lekko budowanym przepierzeniem, tak że w przerwach między strzelaniną słychać było urywane, gardłowe głosy niemieckie.

Na korytarzu nawinął się Szczerbcowi młody powstaniec objuczony chlebakiem pełnym ręcznych granatów.

— Dawaj je tu! — zakrzyknął Szczerbiec — wysadzimy tę ścianę i weźmiemy szkopów do niewoli.

Po chwili wiązka była gotowa.

— Zawołaj jeszcze z pięciu chłopaków! — rozkazał — żeby było kim brać do niewoli i skocz powiedzieć reszcie, żeby czekała silnego wybuchu, a potem przerwać ogień!

— Dobra jest... już lecę! — odkrzyknął powstaniec.

„Mikrus", „Łomot", „Kowal" i „Zawisza" przybiegli po paru chwilach. Dwu miało „Steny".

— Dobra jest — powitał ich Szczerbiec. — Uważajcie! W drugim pokoju są żandarmi. Jak rzucę granaty i wybuch zrobi wyłom w ścianie, trzeba wpaść do środka i: albo sterroryzować lub wziąć do niewoli. W razie oporu... strzelać...! Zrozumiano...?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Amerykanie - Poznaniowi

Amerykanie mają dobre, współczujące serca. Ileż to z nich musiało pospieszyć na wezwanie UNRRY, skoro same dary odzieżowe nadesłane z Ameryki, zdołały zapełnić tak liczne — bo znajdujące się niemal w każdym większym mieście w Polsce — magazyny. A przecież Ameryka i wraz z nią Narody Zjednoczone ślą pomoc nie tylko Polsce, ale w równej mierze wszystkim krajom zniszczonym wojną.

Jesteśmy narodem, ceniącym wielkość serca. Cenimy nawet drobiazgi, jeśli są wyrazem braterskiej serdeczności. Dlatego w sposób prosty i bezpośredni przemawiają do nas kartki dołączone niejednokrotnie przez Amerykan do ofiarowanych darów. Treść listów podobna jest mniej więcej do tego jaki zawędrował do mnie. Mrs. John Haety z Mackinaw, Illinois, przeznaczając swój płaszcz dla rówieśniczki z Europy napisała: „Ten płaszcz jest ze Stanów Zjednoczonych, więc razem z nim proszę przyjąć wiele serdeczności i ewentualnie proszę do mnie napisać na adres itd.“

Droga Pani Haety —

W imieniu wielu Polek i Polaków, którzy otrzymali dary z UNRRY odpisuję na Pani i Jej współrodaków listy, — tym właśnie artykułem. Niech informuje on o kwestii rozdawnictwa amerykańskich darów na naszym terenie i będzie wyrazem uznania za niesioną nam pomoc.

Codziennie tysiące wniosków

Rozdawnictwo odzieży pochodzącej z darów amerykańskich powierzono w Poznaniu Opiece Społecznej. Czynnikiem kontrolnym, kierowniczym i usprawniającym działalność Opieki jest Miejska Rada Narodowa, wykonująca funkcje w tym zakresie za pośrednictwem stałej Komisji Opieki Społecznej. Przewodnictwo komisji spoczywa w wytrawnych rękach działacza społecznego i wicedyrektora M. K. O. S. — p. **Stanisława Baranowskiego.**

Do niego więc kierujemy pierwsze kroki. Rozmówca nasz o miłej sylwetce i poważnym wyrazie twarzy podkreślonym charakterystycznym zarostem, chętnie udziela nam wyjaśnień w interesującej nas sprawie.

Rozdział odzieży rozpoczęty w październiku ub. roku trwa nieprzerwanie do chwili obecnej. Jak bardzo ludność Poznania wyniszczona wojną, a zwłaszcza ostatnią jej fazą potrzebowała tej pomocy, świadczy fakt, że w ciągu pierwszych 20 dni rozdawnictwa, wpłynęło około 20 tys. wniosków. Duży napływ ludzi, a równocześnie brak obszernego pomieszczenia, spowodował konieczność stworzenia większej ilości punktów rozdzielczych. W międzyczasie wszystkie pomocnicze punkty zlikwidowano i stworzono jeden centralny punkt, mieszczący się dzisiaj w Domu Starców przy ul. Mostowej 6.

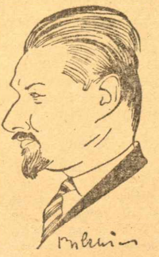

Stanisław Baranowski
wicedyrektor M. K. O. S.
radny miasta Poznania

Wnioski w sprawie przydziału odzieży rozpatrują dwie komisje, składające się z trzech osób. Komisje te spełniają swoje czynności poza godzinami pracy nieraz do nocy, co jest wyrazem ich ofiarności i poświęcenia dla spraw społecznych.

P. Baranowski, jako przewodniczący Komisji Opieki Społecznej przeprowadza kontrolę nad instytucjami służącymi Opiece, m. in. nad rozdzielnictwem odzieży z UNRRY. Zaprasza nas więc do zwiedzenia rozdzielni przy ul. Mostowej z czego chętnie korzystamy.

W centrali odzieżowej

Boczne skrzydło Domu Starców oraz kilka pomieszczeń w budynku frontowym — to biura i składnica punktu rozdzielczego przy ulicy Mostowej. Oprowadzani przez sympatycznego kierownika rozdzielni p. **Stefana Klasińskiego,** oglądamy każdy z sześciu znajdujących się tutaj działów.

Wszystko zorganizowano tak, by klient i obsługujący go pracownik nie tracili na darmo czasu. Na stołach i półkach leżą posortowane już poszczególne części odzieży. Osobno odzież męska, damska czy dziecięca, osobno suknie, bluzki, spódnice czy skarpety. Dział obuwia pracuje pod kierownictwem p. **Władysława Lipińskiego.** I tutaj dostrzegamy rzędy posortowanego towaru.

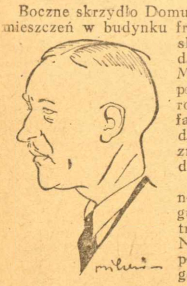

Stefan Klasiński
kierownik rozdzielni odzieży
z UNRRA

Aby magazyny doprowadzić do takiego stanu przy ciągłym ruchu, potrzeba niełada pracy. Jak objaśnia kierownik p. Klasiński — baloty, które Wydziałowi Pracy i Opieki Społecznej przydziela z magazynu Społem Urząd Wojewódzki, zwozi się do specjalnej sortowni przy ul. Mostowej. Po rozpakowaniu przydziela się odzież poszczególnym punktom, te zaś segregują ją we własnym zakresie. Przy sortowaniu i rozdzielnictwie pracuje około 40 ludzi, wśród nich najstarsza pracowniczka p. **Olejniczakowa.**

Sortowanie odzieży wymaga dużego wkładu pracy. Trzeba oddzielić odzież, nienadającą się do użytku, całą poddać molinowaniu, a opakowanie po zważeniu zwrócić do składnicy. Z pozostałej ilości towaru po odliczeniu opakowania rozdzielnia musi się wyliczyć. Praca w kurzu i zaduchu nie należy do łatwych. Mimo to przeciętnie w ciągu tygodnia załatwia się ponad 200 wniosków.

Choć odzież nie jest nowa, nadaje się do użytku. Trzeba ją tylko odpowiednio odświeżyć lub przerobić. Zdarzają się ludzie, którzy tego nie rozumieją i przez brak zdecydowania, przez długie przebieranie utrudniają pracę. Większość jednak jest zadowolona. Dla tej ogromnej większości odzież z UNRRY jest prawdziwym dobrodziejstwem. Dotychczas załatwiono ponad 40 tys. wniosków, z których wiele obejmowało liczne rodziny. Poza stałymi mieszkańcami Poznania znacznymi kontyngentami odzieży obdzielono repatriantów i podopiecznych. Ogółem wydano: blisko 130 tys. sztuk odzieży, 25 tys. sztuk bielizny, przeszło 21 tysięcy wyprawek niemowlęcych, wreszcie prawie 12 tysięcy par obuwia. Z wymienionych cyfr wynika, że rozdzielnia dobrze spełnia swoje zadanie. Daje temu wyraz i nasz rozmówca, stwierdzając, że z pracy personelu jest w zupełności zadowolony.

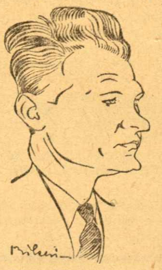

Marian Wojciechowski
zast. naczelnika Wydziału
Pracy i Opieki Społecznej

Potrzebujemy 100 tysięcy kg odzieży

Prace opiekuńcze wykonywane z urzędu przez miasto koncentrują się w Wydziale Pracy i Opieki Społecznej przy ul. Kantaka 2/5. Wydział, którego p. o. naczelnikiem jest p. **Czerwiński,** podejmuje wysiłki głównie w trzech kierunkach. Mówi nam o nich zastępca naczelnika p. **Marian Wojciechowski.**

W obecnej chwili absorbują nas trzy najważniejsze zagadnienia: opieka nad młodzieżą, pomoc społeczna oraz sprawy finansowo-gospodarcze, obejmujące między innymi rozdział odzieży z UNRRY.

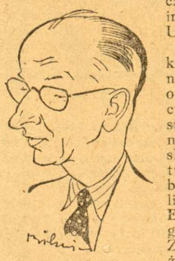

Edmund Dolata
kierownik rozdziału darów
UNRRA

Aby pokryć nasze braki odzieżowe, potrzeba nam jeszcze 100 tys. kg odzieży, głównie męskiej cywilnej. Dotychczas stosunkowo najwięcej otrzymaliśmy odzieży damskiej. Sprawę rozdawnictwa traktujemy jako najbardziej pilną. Powierzyliśmy to zadanie p. kier. **Edmundowi Dolacie,** długoletniemu pracownikowi Zarządu Miejskiego, o dużym doświadczeniu organizacyjnym.

Współpracuje z nim p. **Zbigniew Ziętalski** — kier. wszystkich magazynów rozdzielczych UNRRY oraz warsztatów szewskich i krawieckich wykonujących naprawy dla podopiecznych. On to w czasie początkowego nawału pracy zakładał magazyny i punkty rozdzielcze UNRRY wówczas, kiedy z braku ludzi do pracy a przy nawale zadań trzeba było pracować w ciągu dnia i nocy.

Celem naszym było jak najspieszniejsze zaopatrzenie ludności Poznania w odzież. Dzisiaj mogę stwierdzić, że znaczna część tego zadania została już wykonana. Każdego dnia punkty rozdzielcze załatwiają dalsze dziesiątki osób. Mimo to napływają stale nowe wnioski. Potrzeba jeszcze wiele wysiłków, by pokryć najpilniejsze potrzeby ludności. Zadaniu temu, jak dotychczas postaramy się sprostać.

W sortowni, którą nam w końcu pokazuje p. Klasiński oglądamy stosy posegregowanej odzieży. Każdorazowo po nadejściu transportu te góry odzieży znikają w ciągu niewielu dni. Równocześnie nowe setki ludzi opuszczają magazyn, zadowolone z otrzymanego przydziału. Poddana drobnym naprawom, odświeżona i odprasowana odzież służy dobrze nabywcom, zwłaszcza dzisiaj, gdy ogół ludzi pracy nie może sobie jeszcze pozwolić na wydatkowanie dużych sum na ubranie. Zadowolone są zwłaszcza panie, które z każdego kawałka materiału potrafią wyczarować modne i gustowne stroje.

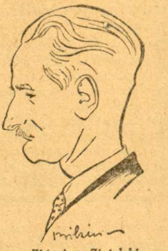

Zbigniew Ziętalski
kier. magazynów rozdzielczych
UNRRA
Rys. (5) Bilski

Ogniwo sympatii

Pomoc UNRRY i ofiarność społeczeństwa amerykańskiego zmniejszyła wydatnie nasze braki na odcinku aprowizacyjnym i odzieżowym. Była ona tym cenniejsza, że przyszła w najodpowiedniejszym momencie, w czasie kiedy nasz własny przemysł zniszczony wojną i do dziś jeszcze odbudowujący się, nie może nadążyć za potrzebami dnia. Pomoc ta wytworzyła nowe ogniwo sympatii łączącej naród polski z narodem amerykańskim.

Józef Tułasiewicz

Za Pirenejami produkuja bomby atomowe

Hiszpania będzie miała w końcu roku 100 bomb

Czasopismo „Servir", ukazujące się w Lozannie, zamieściło rewelacyjny artykuł pt. „Niemieckie fabryki atomowe w Hiszpanii". W artykule tym m. in. czytamy:

„Dzień 25 listopada 1944 r. był dniem pamiętnym w historii drugiej wojny światowej. Tego dnia przedstawiciele polityki i wojska zebrali się w „Reichskanzlei" w Berlinie dla wysłuchania raportu sztabu głównego. Po wysłuchaniu raportu nastąpiła ożywiona dyskusja w obecności Hitlera, który tego dnia zachowywał się bardzo niezwykle. Wysłuchawszy raportu opuścił salę bez słowa pod pretekstem silnych bólów. Polityczni i wojskowi przywódcy Rzeszy uważali to niezwykłe zachowanie się za przyznanie Hitlera, że wojna jest przegrana. Podczas zebrania bez Hitlera powzięto ważną decyzję: postanowiono przygotować „silne zaplecze" na wypadek, gdyby Niemcy hitlerowskie uległy podwójnemu naporowi Związku Radzieckiego i Anglosasów".

Trzy ważne misje wyjechały wkrótce do Madrytu. Pierwsza misja miała charakter wojskowy, druga składała się z inżynierów specjalistów „armii tajnej", trzecia z kierowników przemysłu chemicznego i metalurgicznego. Aby pokierować całym planem, w końcu 1944 r. Goebbels podjął swą ostatnią podróż do Hiszpanii, przelatując nad terytorium Francji.

Wizyta Goebbelsa w stolicy hiszpańskiej trwała 2 dni. Podczas spotkania z Franco, które odbyło się w największej dyskrecji, Goebbels oświadczył generałowi, że III Rzesza zdecydowała się powierzyć rządowi hiszpańskiemu pewne tajemnice dotyczące produkcji tajnej broni, celem „utrzymania nawet po swym ewentualnym upadku ostatniej ostoi idei faszystowskiej w Europie.

Agenci niemieccy utworzyli przede wszystkim „ośrodek atomowy" w Oviedo, który miał za zadanie zbudować „fabryki atomowe", laboratoria badawcze oraz zorganizować ekipy poszukujące pokładów uranu. Obecnie ośrodek ten pracuje pod kierownictwem pułkownika Hermana von Blasbalg.

„Ośrodek Oviedo" kieruje 5 laboratoriami w Madrycie, Barcelonie, Bilbao, Walencji i w Maladze. Tenże ośrodek zarządza również „fabrykami atomowymi". Składają się one z 3 kategorii: grupa „A" obejmuje fabryki, zajmujące się obrabianiem rudy uranowej w Bilbao i w Maladze.

Fabryki grupy „B" zajmują się przygotowaniem „eksplozywnej mieszaniny atomowej". Pierwsza znajduje się w odległości 4 km w kierunku północno-wschodnim od miasta Vigo, druga w pobliżu wsi Noya, trzecia „Fabryka Aviles" pomiędzy miastem Gijon i wioską Aviles. Fabryki grupy „C" zajmują się fabrykacją mechanizmów zegarowych i znajdują się w Kartagenie.

W Barcelonie zorganizowano tzw. ośrodek „V". Zajmuje się on kierownictwem fabryk produkujących „V 2" i inne ulepszone „bronie dalekosiężne". Ośrodek ten składa się z 5 Niemców i 3 Hiszpanów. Są oni kierownikami fabryk: w pobliżu wsi Mandayona w prowincji Guadalajara w Miranda de Ebro, w pobliżu Burgos, w Ayora w prowincji Valencja i w Pego w prowincji Alicante.

Plan „przemysłu atomowego" w Hiszpanii przewiduje w roku 1946 fabrykację 50 kg „atomowej mieszaniny eksplozywnej". Licząc na jedną bombę 500 gr „mieszaniny atomowej" Hiszpania będzie miała z końcem roku rezerwę w ilości 100 bomb atomowych. „V" będą w ten sposób skonstruowane, że część pocisku będzie zawierała „mieszaninę atomową". Hiszpania posiadałaby więc „V atomowe", o których marzyli sztabowcy niemieccy i Hitler.

Niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla sąsiadów Hiszpanii ten najbardziej udoskonalony model „V atomowego" z zasięgiem 750 km — jest oczywiste. Wszystkie duże miasta francuskie byłyby zagrożone bombardowaniem „V atomowymi" z baz pirenejskich.

Słusznie też zapytuje „Servir" — „czy ciągle jeszcze będzie panowała opinia, że Franco nie stanowi zagrożenia dla pokoju?"

Płace robotnicze wzrastają

Minister Minc w jednym ze swych ostatnich przemówień, mówiąc o obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce, oświadczył — „Nie jest jeszcze dobrze, ale jest już lepiej niż było — będzie jeszcze lepiej aniżeli jest.“

Słuszną tę uwagę potwierdza analiza płac robotniczych w latach 1945/46 w porównaniu z kosztami utrzymania. Podczas gdy koszty utrzymania wzrosły w tym okresie od 18 do 20%, wzrost płac robotniczych wyniósł 100, 200 a nawet w niektórych gałęziach przemysłu — ponad 300%.

Gdybyśmy płace badali w cyfrach absolutnych, przekonalibyśmy się, że są one wprawdzie jeszcze dość niskie, nie zawsze pokrywają wszystkie wydatki robotnika, lecz stały ich wzrost przy jednoczesnym, jak się ostatnio notuje, obniżeniu się już cen kosztów utrzymania pozwala wierzyć, że w krótkim przeciągu czasu płace robotnicze wystarczać będą na utrzymanie względnego poziomu życia.

Na wzrost płac, mimo że nie było podwyżek stawek zasadniczych, wpłynęło szereg posunięć kierowników naszego przemysłu, zmierzających do podniesienia poziomu życiowego robotników i zaspokojenia ich elementarnych potrzeb.

Jednym ze sposobów podniesienia płac było przejście na system akordowo-premiowy. System ten nie tylko przyczynił się do podniesienia poziomu produkcji i jej rentowności, lecz dał również impuls do podniesienia wydajności pracy, co w końcowym efekcie przyczyniło się do podniesienia zarobków mas pracujących.

Przy zastosowaniu tego systemu robotnik zostaje osobiście zainteresowany w wykonaniu planu produkcji i podniesieniu wydajności pracy. Leży to w jego interesie. Na początku przekroczenia planu produkcji i norm wydajności pracy robotnik otrzymuje w zależności od własnego wkładu pracy płacę wyższą nie tylko w proporcjonalnym stosunku w wysokości przekroczenia norm produkcji, lecz również dostaje dodatkowo premię miesięczną i punktową (towarową), które w wielu wypadkach podwyższają a nawet dorównują jego zarobkom zasadniczym. W ten sposób robotnik pracujący wydatnio i podwyższając produkcję z jednej strony powiększa dochód społeczny, z drugiej ze zwiększenia tego sam korzysta, stale podnosząc swoje osobiste zarobki.

Drugim sposobem podniesienia zarobków robotniczych — było ulepszenie systemu premiowania pracowników fizycznych. Początkowo premie pieniężne jak i punktowe były przewidziane tylko dla grup pracowników akordowych. Grupy pomocnicze i gospodarcze otrzymały tylko zasadniczą stawkę dniówkową, co powodowało dużą rozpiętość płac między pracownikami w jednym zakładzie pracy. Pod koniec 1945 r. przeprowadzono reorganizację sposobów premiowania. Załatwienie tej sprawy natrafiało na pewne trudności, gdyż dla grup pomocniczych i gospodarczych nie można było ustanawiać specjalnych norm i akordów. Ostatecznie sprawę uregulowano w ten sposób, że grupy pomocnicze otrzymują 75—80% wysokości średniej premii akordowców. Grupy gospodarcze otrzymują premie w wysokości 40—50% średniej premii obliczonej dla całego zakładu.

Na wzrost płac pracowników fizycznych wpłynęła również przeprowadzona od 1 stycznia 1946 roku zmiana w zaszeregowaniu pracowników fizycznych: polega ona na przeszeregowaniu wszystkich pracowników fizycznych średnio o jedną lub dwie grupy uposażeniowe wyżej. I tak uczniowie zostali zaszeregowani od 3—6 grupy, robotnicy niewykwalifikowani nie niżej niż do 7-ej grupy.

Poza omówionymi sposobami podniesienia płac, stosowane są również pewne specjalne dodatki w poszczególnych dziedzinach przemysłu, jak np. w przemyśle węglowym wprowadzono ostatnio specjalny dodatek kopalniany w wysokości 20% od płacy zasadniczej dla górników, pracujących pod ziemią. Dodatek ten uzyskał również przemysł cynkowy.

Od 1 marca br. wprowadzono w przemyśle zmianę w wydawaniu premii towarowej. Zniesiono mianowicie punkty towarowe w naturze i obecnie wypłacane są one w gotówce w relacji 1 pkt = 100 zł.

Wzrost płac przy jednoczesnej dalszej obniżce cen i kosztów utrzymania przy jednoczesnym zastosowaniu środków podnoszących płacę, stała troska organów kierowniczych przemysłu o los pracowników fizycznych pozwala wierzyć, że wszelkie trudności będą przezwyciężone i robotnik otrzyma wynagrodzenie wystarczające nie tylko na utrzymanie, ale i podniesienie poziomu życia.

S.

Krynica – perła zdrojów

Tak nazywano Krynicę przed wojną. Mimo, że sporo mamy pięknych uzdrowisk na Ziemiach Odzyskanych, Krynica nic nie straciła na swej aktualności. Szereg wód i kąpieli mineralnych, jakim chlubi się Krynica od dziesiątek lat, predestynuje ją i nadal na naczelne stanowisko wśród naszych uzdrowisk. Dziś, po wojnie nie przypomina co prawda stuprocentowo dawnej Krynicy, lecz widać obudziła się już do życia.

Sezon trwa.

Kuracjuszy około 15% liczby przedwojennej. Przybywa ich zresztą ciągle — co zważywszy na dzisiejsze trudności komunikacyjne i materialne — jest bardzo wiele.

Okropną pożogę wojenną Krynica przetrwała dobrze. Nie jest zniszczona. Jest tylko zaniedbana przez 6 lat „rządów" okupacyjnych. Wille, urządzenia zdrojowe, a więc łazienki, pijalnie itp. stoją całe. A właściwie nie stoją, a idą. Są czynne.

Czynne są restauracje i dancing w Domu Zdrojowym. Czynne są wielkie gmachy: nowy i stary Dom Zdrojowy oraz wille prywatne.

Wskutek nieprzeładowania liczbą kuracjuszy ceny w Krynicy są stosunkowo niskie. Zwłaszcza tanie są owoce leśne: maliny, poziomki, jagody (1 litr malin kosztuje 15 złotych).

Duży park naturalny (Góra Parkowa) z wygodnymi ścieżkami zapewnia miłe przechadzki nawet chorym na serce. Na szczyt prowadzi kolejka linowa. Piękne położenie i wygody zapewniają miły pobyt nie tylko w miesiącach letnich, ale i zimowych, gdyż łagodne zbocza tutejszych gór są wymarzonym terenem dla miłośników sportu narciarskiego. Góra Parkowa posiada pierwszorzędny tor saneczkowy.

Oczywiście dzisiejsza Krynica nie czyni jeszcze wrażenia Krynicy przedwojennej. I to nie tylko z racji małej ilości kuracjuszy. Czas okupacji — to czas zaniedbania. Zaniedbane są m. i. i plantacje zdrojowe tak starannie kiedyś utrzymywane. Zaniedbany jest park. Widać jednak, że praca nad doprowadzeniem Krynicy do porządku posuwa się naprzód.

Spodziewać się należy, że uzdrowisko to wkrótce już nabierze rumieńców życia. Zaroi się znów deptak różnobarwnym tłumem, a z muszli koncertowej popłyną znów piękne melodie instrumentów doborowej orkiestry zamiast chrapliwych odgłosów głośnika.

St. M. R.

KRONIKA POZNAŃSKA

Środa, dnia 17 lipca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Aleksego w.
Kalendarz słowiański — Dzierzykraja

Czwartek, dnia 18 lipca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Szymona z L.
Kalendarz słowiański — Unisława

Wiceminister Aprowizacji bawił w Poznaniu

W dniach 13—16 bm. bawił w Poznaniu wiceminister Aprowizacji i Handlu, ob. Kazimierz Sokołowski, w towarzystwie przedstawicieli Departamentu Ziemiopłodów i Obrotu Zwierzęcego, ob. Wietrzykowskiego i inż. Zakrysia.

Celem wizyty było zaznajomienie się z ogólną sytuacją gospodarczą województwa poznańskiego w związku ze zniesieniem świadczeń rzeczowych i przejścia do polityki wolnorynkowej.

Ob. wiceminister zwiedził w kilku powiatach gospodarstwa rolne i rybne, mleczarnie, rzeźnie, chłodnie, kazeiniarnie itp.

W Poznaniu odbył ob. wiceminister w obecności wicewojewody mgr. Grosickiego i zastępcy naczelnika Wydz. Aprowizacji i Handlu, dr. Dembowskiego szereg rozmów z przedstawicielami sfer gospodarczych naszego województwa.

Gospoda Targowa

największym hotelem Poznania

W czasie działań wojennych uległy w Poznaniu zupełnemu zniszczeniu największe i najlepiej wyposażone hotele. Spłonął więc doszczętnie pamiątkowy Bazar, ogromny dom Drukarni św. Wojciecha, który okupanci przerobili na hotel p. n. „Ostland", dalej hotele Monopol, Bristol, Imperial oraz szereg mniejszych domów noclegowych i pensjonatów.

W zniszczonym Poznaniu dał się więc odczuć dotkliwy brak hoteli. Wyremontowano i otwarto wprawdzie kilka średnich domów noclegowych, między którymi hotele Continental i Royal zaliczyć musimy do najlepszych, ale nie mogą one sprostać potrzebom, a w czasie najróżniejszych zjazdów i uroczystości lokować trzeba przyjezdnych i gości w domach prywatnych bądź w prowizorycznych pomieszczeniach.

Poznań sobie radzi

Radzący sobie na każdym polu Poznań znalazł jednak i tutaj wyjście z przykrej sytuacji. Palącą sprawą braku pomieszczeń noclegowych zajęła się Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich i rozwiązała sprawę radykalnie.

Kilka tygodni temu Dyrekcja przejęła od Wojska Radzieckiego kompleks baraków na Osiedlu Grunwaldzkim, który w czasie okupacji pod nazwą „Ausstellungsdorf" służył Niemcom dla celów noclegowych.

Z pięćdziesięciu baraków zachowało się ponad czterdzieści i mimo opłakanego ich stanu, dyrekcja podjęła się przeprowadzenia gruntownych remontów oraz wyposażenia bloków w niezbędny sprzęt. Do pracy zabrano się z właściwą poznaniakom energią i sumiennością. Cały teren gruntownie oczyszczono z gruzów.

Potem dopiero przystąpiono do właściwego remontu i wyposażenia. Niemożliwością było rozpocząć pracę równocześnie we wszystkich domkach. Nie starczyłoby na to ani szczupłych funduszów, którymi dyrekcja mogła dysponować, ani materiału. W barakach trzeba było nie tylko reperować sufity, drzwi, okna, urządzenia kanalizacyjne i instalację elektryczną, ale wstawiać szyby, zakładać nowe klamki, obicia, kontakty, a gdzieniegdzie nawet podłogi. Trzeba było malować ściany, naprawiać ogrzewanie, zakładać zamki we drzwiach, kurki do wody i muszle w ustępach.

Zniwelowano również część zarosłego chwastami terenu i obsiano go trawą. Obecnie wyrównuje się ścieżki między klombami.

Dzisiaj — pięć baraków jest już kompletnie wyremontowanych, gotowych na przyjęcie przyjezdnych.

W miasteczku dla gości

Kompleks domków otrzymał ładną nazwę „Gospody Targowej". To co oglądamy w niej dzisiaj jest dopiero zaczątkiem opracowanego planu, ale już raduje oczy i serca.

Tuż za bramą wjazdową znajduje się domek administracyjny, w którym urzęduje już administrator wraz z personelem pomocniczym. Domek tonie w świeżej zieleni i w kwiatach. Tutaj załatwiane będą wszystkie formalności meldunkowe i sprawy wynajmu pokoi. Tutaj również goście uzyskiwać będą informacje i korzystać mogą z telefonu.

Dalej — pośród wschodzących soczystą zielenią trawników ciągną się wzdłuż ulic i ganków podłużne domki — baraki. Większość z nich posiada 26 pokoików jednołóżkowych oraz 3 dwułóżkowe. W każdym domku szczelnym i mocnym znajduje się centralne ogrzewanie. Specjalne instalacje wtłaczają do pokojów prąd ciepłego powietrza. W każdym również baraku znajdują się ustępy, zaopatrywane w urządzenia nowoczesne i w bieżącą wodę.

Pokoje są niewielkie, ale czyściuteńkie. Znajdują się w nich dwa lub jedno łóżko żelazne, wyposażone w nowe materace, poduszkę, kołdrę i komplet czystej bielizny pościelowej. Dalej stół, krzesła, umywalnia z dzbankiem na wodę, wiadro, lustro i wieszaki W każdym pokoju jest światło elektryczne. Zdezynfekowane dokładnie pokoiki gwarantują absolutną czystość.

Już teraz „Gospoda Targowa" dysponuje 150 łóżkami, a w ciągu trzech najwyżej miesięcy ilość łóżek co najmniej się podwoi. Sprawa uruchomienia tego największego w Poznaniu hotelu jest tylko kwestią kilku dni. Dyrekcja czeka tylko na transport zamówionej bielizny, która uzupełni dotychczasowe braki.

Fakt zorganizowania tego „miasteczka dla gości" można ocenić dopiero wtedy — gdy zapoznamy się z trudnościami — jakie nastręczały się Dyrekcji M. T. P. na każdym nieomal kroku. Ogromne sumy pochłania wyposażenie gospody. Jedna tylko poduszka posztuje 1100 zł., krzesło — 650 zł...

Dla wygody przyjezdnych

Opracowany plan organizacyjny „Gospody Targowej" zmierza do zapewnienia przyjezdnym najdalej idących wygód. Na dworcach poznańskich zawieszone zostaną tablice orientacyjne, dzięki którym przybywający do stolicy Wielkopolski goście — będą mogli od razu zorientować się w możliwościach ulokowania się.

Specjalny samochód odwozić będzie przyjezdnych do Gospody, względnie z hotelu do miasta. Na terenie Gospody czynna będzie śniadalnia, chwilowo skromna. W niedalekiej jednak przyszłości zlikwidowany będzie mieszczący się w wielkiej hali dawniejszej śniadalni niemieckiej — kościółek św. Jana Kantego. Tylko ze względu na brak odpowiedniego pomieszczenia zdecydowały się władze kościelne na urządzenie w obecnym miejscu kaplicy. Kościółek przeniesiony zostanie do właściwego miejsca, a wielka sala służyć będzie celom hotelu.

W końcu „Gospoda Targowa" umożliwi nawet niezamożnym obywatelom korzystanie z pokojów noclegowych. Przystępne ceny nie odstraszą nikogo, a skromne lecz wygodne pomieszczenia niewątpliwie przyciągną do miasteczka rzesze przyjezdnych.

Rzutka i rozumna inicjatywa rozwiązała problem hotelowy w Poznaniu nad wyraz pomysłowo.

Tadeusz Pasikowski

Uregulowanie cen chleba

Dysproporcja płac i cen jest stale nurtującym zagadnieniem obecnej rzeczywistości powojennej. Dysproporcja ta, jakkolwiek zrozumiała w powojennych stosunkach ma jednak — poza skutkami gospodarczo-społecznymi także skutki społeczno-polityczne i stanowi często jeden z „zarzutów" przeciwko obecnym stosunkom. Trudno tu w tej chwili przytaczać cyfry, dając rzeczywisty obraz łagodzenia tych dysproporcyj w miarę upływu czasu, dzielącego nas od zakończenia wojny i opisywać środki, przedsięwzięte przez czynniki miarodajne w kierunku tego złagodzenia. Faktem jest, że jednym ze środków, zmniejszających koszty utrzymania jest istniejący równolegle z „wolnym rynkiem" system kart żywnościowych. Nie można oczywiście znaczenia ich przecenić; szczególnie jeśli idzie o II i III kategorię zaopatrzenie jest bez wątpienia bardzo skąpe, jednak nie należy z drugiej strony umniejszać ich wpływu, biorąc pod uwagę trudności gospodarcze, w jakich wszystkie kraje obecnie się znajdują, a od których nasz kraj oczywiście wolnym nie jest.

Szczególnie istotne jest zaopatrywanie ludności przy pomocy systemu kartkowego w chleb kontyngentowy, który stanowi dla wielu osób podstawę wyżywienia.

Dotychczasowa cena chleba wynosiła zł 2,— za 1 kg. Obecnie okazała się konieczność podwyższenia ceny do zł 3,50, gdyż przy dotychczasowej cenie piekarze ponosili stały deficyt, wynoszący zł 1,61 na kilogramie, a system zwrotów przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu jest w praktyce trudny do zrealizowania. Podwyżka nastąpiła po gruntownym rozpatrzeniu przez czynniki miarodajne wszystkich za- i przeciw, w ścisłym kontakcie z Okręgową Komisją Związków Zawodowych. Ceny zł 3,50 nie należy oczywiście uważać za ostateczną, gdyż ta ustalona zostanie w najbliższym czasie przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu.

Inna sprawa: jeszcze odnośnie chleba — tym razem wolnorynkowego. Następuje tu uregulowanie w ten sposób, żeby istniała stała współzależność między ceną hurtową mąki a detaliczną chleba, co dotychczas nie było zachowane i możliwe były pewne spekulacje. Obecnie cena chleba w sprzedaży detalicznej może wynosić maksimum 4 punkty ponad cenę 1 kg mąki, tzn. gdy cena mąki wynosi np. zł 18,—, cena chleba — 22 zł itd. Ma to w obecnym momencie wielkie znaczenie, gdyż już obserwuje się spadek cen mąki, a po żniwach spadek ten będzie oczywiście bardzo znaczny. Obniży to automatycznie aktualne ceny chleba.

Powstaje teraz pytanie, jak zagadnienia uelastycznienia cen chleba i powiązanie ich z cenami mąki rozwiązane zostało w praktyce i jaka instytucja jest kompetentna do ogłaszania obowiązujących notowań. Otóż instytucją tą jest działająca już od marca br. przy Biurze Ekonomicznym Wojewody Poznańskiego Komisja Obrotu Ziemiopłodami, w skład której wchodzą przedstawiciele najważniejszych instytucji, zajmujących się hurtowo handlem ziemiopłodami, jak Państwowa Centrala Handlowa, „Społem" Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P., Zrzeszenie Kupców Zbożowych, Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Młyńsko-Piekarnianego i Związek Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej oraz przedstawiciele Związku Rewizyjnego Spółdzielni, pełnomocnik Ministerstwa Aprowizacji i Handlu dla spraw transportu oraz kilku urzędników wojewódzkiego Wydziału Apr. i H. Komisji przewodniczy wicewojewoda poznański mgr Jerzy Grosicki. Komisja zbiera się co tydzień, omawiając aktualne zagadnienia, dotyczące ziemiopłodów i notuje ich ceny. Notowania Komisji ogłaszane są każdorazowo w prasie codziennej.

Jeśli idzie o powiązanie notowań tych z ceną chleba — dokonywać tego będzie co tydzień Związek Cechów Piekarskich.

3 lata więzienia za denuncjację

(lk) Przed Specjalnym Sądem Karnym w Poznaniu, na sesji w Kole, stanęli w tych dniach dwaj Niemcy — Adolf Klinglein, lat 63 i Ludwik Pag, lat 60. Zeznania świadków pozwoliły ustalić, że oskarżeni działali w Izbicy pow. Koło, na szkodę Polaków. M. in. zadenuncjowali Stefana Gajewskiego, jako wroga Niemiec oraz sprawcę ujęcia przez władze polskie szpiega niemieckiego. Gajewskiego zaaresztowano w następstwie doniesienia i osadzono na pięć lat w obozach Guzen i Dachau.

Obu denuncjantów skazał Sąd na 3 lata więzienia.

Środa, 17 lipca 1946

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki. dziś, godz. 19-ta — „Faust"; jutro, godz. 19-ta — „Zemsta Nietoperza".
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Roxy".
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Rozkoszna dziewczyna".
Teatr Letni: dziś i jutro, godz. 19.30 — „Kokosowy interes".

W kinach poznańskich:

„Apollo" — „Pod gołym niebem"; **„Bałtyk"** — „Nieuchwytny Smith"; **„Muza"** — „Aktorka"; **„Rialto"** — „Kala Nag"; **„Warta"** — „Brutal".
Początek przedstawień we wszystkich kinach o godz. 16, 18 i 20-tej. W niedziele i święta od godz. 14-tej.

Romanówna i Kreczmar w Teatrze Polskim

Teatr Polski w najbliższym czasie gościć będzie parę znakomitych polskich artystów: Janinę Romanównę, jedną z najświetniejszych aktorek młodszego pokolenia aktorskiego i Jana Kreczmara, artystę scen warszawskich i łódzkich, który przez dwa sezony początkowe swej kariery był ulubieńcem Poznania. Artyści ukażą się w kapitalnej, arcydowcipnej komedii Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów", która w ich wykonaniu znana jest przez prasę i publiczność całej Polski za prawdziwy koncert gry aktorskiej.

Zebrania w dniu 18 lipca

Zrzesz. Adm. Domów stoł. m. Poznania — godz. 18-ta w stołówce Woj. Urz. Inf. i Propagandy, ul. Dąbrowskiego 77.
Koło Śródmieście OM TUR — godz. 19-ta w domu PPS, ul. Młyńska 13.
Cech Tapicerów i Dekoratorów — godz. 17-ta w lokalu ob. Sternal.

KOMUNIKATY

Okr. Kom. Zw. Zawodowych podaje do wiadomości Rad Zakładowych i Oddziałów Zw. Zawodowych, że odprawa przewidziana na dzień 16 bm. w auli Akademii Handlowej została przesunięta na dzień 22 bm. godz. 9-tą w tejże sali. O. K. Z. Z. prosi o punktualne przybycie.

Ogólnokrajową pielgrzymkę do Częstochowy organizuje Komitet b. Więźniów Politycznych w Poznaniu. Pielgrzymka odbędzie się w dniach 20 i 21 sierpnia br. i udział wezmą członkowie zrzeszenia Związku b. Więźniów Politycznych z całej Polski. Koszty uczestnictwa na jedną osobę wynoszą 300 zł, w czym zaliczono koszty przejazdu, nocleg, oraz dwudniowe utrzymanie w Częstochowie. W pielgrzymce mogą wziąć udział członkowie Związku b. Więźniów Politycznych i ich rodziny. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Związku przy al. Marcinkowskiego 20.

Osobiste. Redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego" Jan Zagierski wyjechał na urlop. W tym czasie obowiązki redaktora naczelnego pełni redaktor Jan Brzeski.

„Zemsta Nietoperza"

Koniec sezonu nie przynosi zazwyczaj w programach teatrów nic rewelacyjnego. Letni czas feryjny, jak wiadomo, nie stwarza odpowiednich warunków klimatycznych dla sztuki poważnej, a przeto i opera-seria ustąpić musi na afiszu miejsca lekkiej, wesołej operetce i nikt rozsądny nie może mieć nic przeciw temu. Teatr Wielki miał ponadto pewne ambicje pretendując do wznowienia klasycznej „Zemsty Nietoperza" Jana Straussa, jako znanej czołowej pozycji w literaturze operetkowej. Mimo, że wiele jej fragmentów, a szczególnie walców spowszedniało, dziś po prostu przez zbytnie osłuchanie i ogranie w muzyce kawiarnianej i płytowo-radiowej, to jednak trudno nie przyznać „Zemście" walorów pełnowartościowej operetki, mającej nie mało wdzięku lekkości i dobrego dowcipu muzycznego. A przy umiejętnej obsadzie, staranności i dobrej woli można wydobyć z niej wiele poezji oraz efektów pierwszorzędnej jakości. Przed wojną była u nas grana jak pamiętamy, wśród dobrej konstelacji śpiewaczej i z niemałym powodzeniem. Zatem tym większa szkoda, że z premierą oglądaną i słyszaną ostatnio żadną miarą pogodzić się nie można.

Pierwszy i kardynalny błąd polega na przeładowaniu akcji niestylowymi wkładkami baletu. Pomysły choreograficzne nacechowane wyszukaną ekwilibrystyką są nieciekawe i nie licujące z tłem sceny balowej, a przy bardzo niejednolitej sprawności technicznej naszego ciała baletowego nie zawsze wywierają estetyczne wrażenie. Czardasz tańczony przez primaballerinę Barbarę Bittnerównę wypadł oczywiście kapitalnie jak niemniej walc wykonany przez znakomitą artystkę wraz z godnym jej partnerem Jerzym Kaplińskim; jednak był to sukces całkiem odosobniony i na tym można było z lekkim sercem poprzestać. Natomiast przy scenie obrotowej, jaką teatr teraz dysponuje można było całą scenę balową znacznie efektowniej pomyśleć tak, jak to w swoim czasie rozwiązała opera warszawska.

W ogóle poziom przedstawienia nie był zadowalający i pozostawiał wiele do życzenia. W czasie uwertury słyszało się głośne rozmowy za kurtyną, wejścia statystów oraz kolejność scen niekiedy znacznie były opóźniane, a tempo akcji zbyt wolne — świadczyły o słabej i nieudolnej reżyserii. Liczne symptony wskazywały na to, że premiera przedwcześnie ujrzała światła kinkietów i dzięki temu przypominała niemowlę niedonoszone w łonie matki. Miało to ten opłakany skutek, że całość spektaklu wyraźnie się nie kleiła mimo widocznych wysiłków i starań ze strony artystów i zespołu, zwłaszcza że partie śpiewaków nie były dość pewnie opanowane.

Rozalindę śpiewała nowa siła Mary Didur-Załuska, której partia, mimo przyjemnej barwy głosu i muzykalności artystki nie zaakcentowała się dość efektownie. Skala poniżej średnicy brzmi słabo, góra natomiast wcale niezła (choć bez szczególnego blasku), a przy tym dobre warunki sceniczne. Koloraturową partię pokojówki powinno się powierzać siłom operowym. P. Halina Dobrzanka opanowała ją wprawdzie bez zarzutu i nader starannie, ale jej przyjemny sopran raczej tu nie wystarcza. Mimo tego Dobrzanka była bodaj najlepszą pozycją wśród niezbyt tym razem zharmonizowanego zespołu. Inne bowiem role kreowane były ze zmiennym szczęściem. I tak dla głosu Prządy Alfred był za wysoką i niewygodną partią, która w głosie mu jeszcze nie „siedziała". Mieczysław Wojnicki jako Eisenstein ma dobrą dykcję, gra z odpowiednią dystynkcją i jako śpiewak nie budzi zastrzeżeń. W pozostałych rolach St. Winiecki (dr Falke), Krystyna Kostałówna (nieco sztuczny w ruchach książę Orłowski), Mirosława Wróblewska (Ida), a dalej jak zwykle sypiący dowcipami Bratkiewicz (dozorca więzienia), Witold Szpinger (adwokat) oraz Bolesław Horski jako dyrektor więzienia Frank.

Lekkie i żywe partie śpiewaków, tak solowe jak i ensemble, bywały w większości wypadków zagłuszane przez blachę (puzony zwłaszcza). Orkiestra i chóry dalekie od czystej intonacji oraz idealnej zgody chwilami przypominały trochę dwie nierówno rozbujane huśtawki, wskutek czego przepadało wiele momentów muzycznie cennych. Siedząc w bocznym krześle, przy ścianie za słupem, przypuszczałem początkowo, że padłem ofiarą złudzenia akustycznego, okazało się jednak, że „złudzenie" moje nie było niestety odosobnione. Nie pomoże rutyna ani doświadczenie muzyczne kapelmistrza dyr. Z. Wojciechowskiego, gdy czasu i prób nie wystarcza. Dekoracje i kostiumy (pomysłu Stefana Janasika) w tej połowie sceny, którą mogłem dojrzeć prezentowały się efektownie.

Trudno przewidzieć, czy „Zemsta Nietoperza" w tym kształcie — a raczej bezkształcie, w jakim ją ujrzeliśmy, zdoła się podciągnąć do przedstawienia pełnowartościowego. Zdarza się wprawdzie, jak lekarze mawiają, że dzieci urodzone przed czasem określonym pewną konkretną ilością zmian księżyca, dobrze się chowają, a nawet wyrastają później na szanowanych obywateli. Niestety, smutna rzeczywistość pouczyła nas, że zespół operetkowy zamiast podciągać się wzwyż kostnieje w rutynie w sposób nierzadko obniżający jakość przedstawień późniejszych, czego dość jaskrawym przykładem była np. „Kraina Uśmiechu", grywana ostatnio z bardzo względnym i zmiennym szczęściem. W „Zemście" mamy do czynienia z montażem muzyczno-scenicznym dokonanym z widocznym pośpiechem „na chybcika" w sposób świadczący raczej o złej gospodarce i bałaganiku wewnętrznym niż solidnej i systematycznej pracy. Teatr Wielki zabiegając o opinię polskiej opery reprezentacyjnej, do której miałby pełne prawo, gdyby wyczyny jego utrzymywały się na poziomie startu rozpoczętego „Strasznym Dworem", powinien unikać takich eksperymentów, które mogą dać powód do zgoła innych refleksyj. Tego samego wystrzegać się trzeba przy dobieraniu repertuaru. Ale o tym kiedy indziej.

Dr Zygmunt Sitowski.

Program audycyj radiowych na czwartek, 18 lipca

6.00 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Program na dzień bieżący; 6.25 Gimnastyka poranna (na wszystkie rozgłośnie polskie). Prowadzi mgr Paweł Schmidt. Przy fortepianie Franciszek Wasikowski; 6.35 Muzyka lekka w wyk. orkiestry dętej Poznańskiego Pułku Piechoty pod dyr. por. Jana Wojnowskiego (na wszystkie rozgłośnie polskie); 6.57 Sygnał czasu; 7.00 Poranna rozmowa ze słuchaczami pt. „Nowe czasy— nowi ludzie"; 7.15 Muzyka poranna; 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.35 Muzyka poranna; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w opr. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 Muzyka; 8.50 Codzienny odcinek prozy — fragment powieści Johna Knittela pt. „El Hakim"; 9.00 Przerwa; 11.30 Pogadanka dla dzieci Zofii Szadebergowej pt. „Zwyczaje żniwne"; 11.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Dziennik południowy; 12.35 Duety w wyk. Ireny Gadejskiej (sopran) i Janiny Hupertowej (mezzosopran); 12.55 „5 minut poezji"; 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych"; 13.15 Z życia narodów słowiańskich; 13.25 Muzyka obiadowa w wyk. zespołu Henryka Kowalskiego; 14.00 „Legenda naszego miasta" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci w oprac. Ożegowskiej; 14.15 Audycja dla młodzieży; 14.30 Reportaż; 14.40 Rezerwa odczytowa; 14.50 Muzyka rosyjska; 15.10 Pogadankę pt. „Medyczny groch z kapustą" wygł. dr Marian Kalinowski; 15.20 Muzyka; 15.40 Przegląd wydawnictw w opr. Wojciecha Maciejewskiego; 15.45 Wiadomości bieżące; 15.50 Pogadanka aktualna; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Utwory Schuberta w wyk. Edwardy Feinsteinówny; 16.55 „Rozmowy z przechodniami o poezji"; 17.10 Koncert rozrywkowy z udziałem Marii Namysłowskiej i Jana Fuchsa (piosenki), Stefana Maciejewskiego (klarnet) i Mieczysława Woźniaka (flet); 17.50 Odbudowujemy Warszawę; 17.55 „Wędrówka z mikrofonem"; 18.00 Kącik świetlicowy; 18.10 Audycja literacka: „Aleksander Puszkin" — a) ogólne wiadomości o poecie, b) utwory, c) współcześni Puszkinowi o poecie — opracowanie Seweryna Pollaka; 18.30 Koncert solistów (na wszystkie rozgłośnie polskie). Wykonawcy: Dezyderiusz Danczowski (wiolonczela), Igor Mikulin (bas), Janusz Kowalski (akompaniament); 19.00 „Nauka przy głośniku"; 19.30 Audycja słowno muzyczna w opr. Karola Stromengera pt. „Klasycyzm i romantyzm"; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 „Nasze pieśni" w wyk. Tomasza Dąbrowskiego; 20.45 Słuchowisko „Zielone pole" w opr. Ludwika Świeżawskiego; 21.00 Nadprogram; 21.15 Koncert życzeń; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 „Na fali PZZ"; 22.00 „Pokrzywy nad Brdą"; 22.15 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na dzień następny; 23.30 Muzyka; 24.00 Zakończenie programu.

Ze sportu

Posnania I — Głuchoniemi I

Mecz towarzyski w piłkę nożną odbędzie się dziś, dnia 17 bm. o godz. 19-tej na boisku przy Stadionie Miejskim.

Dnia 15 lipca 1946 zmarł nagle na udar serca, śp.

Feliks Adamek

kierownik oddziału sprzedaży Państwowego Monopolu Spirytusowego Zakłady w Poznaniu, Wytwórnia Wódek w Poznaniu
przeżywszy lat 46.

W Zmarłym tracimy dobrego pracownika, szczerego kolegę i współpracownika, którego postać zachowamy w wdzięcznej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 16.30 z kaplicy na cmentarzu w Górczynie.

Rada Zakładowa i współpracownicy **Dyrekcja**
Państwowego Monopolu Spirytusowego Zakłady w Poznaniu,
Wytwórnia Wódek w Poznaniu

7-302

Dnia 14 lipca 1946 r. zmarła nieoczekiwanie, namaszczona Olejami św., śp.

Anna Głowacka

asystentka Państwowej Szkoły Ogrodnictwa w Poznaniu

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele farnym w czwartek, dnia 18 bm., o godz. 8-ej, poczem nastąpi przewiezienie zwłok do grobu rodzinnego w Radziejowie, o czym zawiadamiają

pogrążeni w głębokim smutku

rodzeństwo i rodzina

23864

TOXON
ZNAK TOX OCHR.
TĘPI
MUCHY - PLUSKWY
WSZY - PCHŁY
KARALUCHY - PRUSAKI
23237

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA 67
215

Dnia 14 bm. zasnął w Bogu śp.

Leon Żuromski

Zmarły, wybitny fachowiec i sumienny pracownik, był przez 35 lat oddany sprawom naszej firmy, — jako werkmistrz, wychowawca długiego szeregu nowego pokolenia rzemieślników, oraz wzór ofiarnego i szlachetnego Polaka.

Cześć Jego pamięci!

Kierownictwo i współpracownicy
Fy W. & St. Hedinger

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

Dnia 14 lipca 1946 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Leon Żuromski

mistrz blacharski

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 lipca br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, córki, zięć i wnuczek

Poznań, Żupańskiego 14 m. 11. 23771

W niedzielę, 14 lipca 1946 r., zmarła w Bogu, namaszczona Olejami św., moja ukochana siostra i ciocia, śp.

Leokadia Cieślewicz

Pogrzeb odbędzie się dziś w środę, 17 bm. o godz. 11.15 z kaplicy na cmentarzu w Górczynie, o czym donosi w smutku pogrążona

siostrzenica z rodziną

Poznań, plac Bernardyński 2 m. 8. 23865

AKWIZYTORA
z branży kolonialnej
zatrudni poważna instytucja handlowa, na Dolnym Śląsku
Oferty Głos Wielkopolski Nr. 7-262

Wyroby bakielitowe
jak:
pudełka do mydła, kubki, futerały do szczotek, komplety toaletowe, korytka, zwilżacze, smoczki do zabawy i na butelkę, grzebienie oraz drobną galenterię poleca firma: 7-259
„BAKELIT“
Inż. T. Adamowicz i L. Orzechowski
Kraków, pl. Dominikański 2 - telef. 577-51
Ceny hurtowe! — Prowincja za zaliczeniem!

LOKALE 23857
(4 ubikacje) na wytwórnię, hurtownię przy św. Marcinie, wysoki parter
odstąpimy
Oferty do Biura Ogłoszeń „PAR“ Poznań, Ratajczaka 7 pod nr 7.333

Księgowy samodzielny
znający również księgowość przebitkową, potrzebny zaraz do prywatnego przedsiębiorstwa (hurtownia)
Zgłoszenia z podaniem referencji i warunków do Biura Ogłoszeń „PAR“ ul. Ratajczaka 7 pod „7.342“ 23848

W niedzielę, 14 lipca 1946, zmarł nagle nasz członek honorowy, śp.

Leon Żuromski

mistrz blacharski.

W Zmarłym straciliśmy dobrego kolegę który oddał wielkie zasługi około rozwoju naszego rzemiosła i cechu.

Cześć Jego pamięci!

Cech
Blacharzy, Instalatorów i Ogrzewników
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godz. 10.30 z kaplicy na cmentarzu Bożego Ciała w Dębcu.

23761

MAKULATURĘ
GAZETOWĄ
sprzedaje codziennie od godz. 8-mej rano do 18-tej wieczorem bez przerwy
Księgarnia „Czytelnika“
23866 **POZNAŃ**
aleja Armi Czerwonej 1.

MASZYNĘ
7-265 **do pisania**
z długim wałkiem
kupimy zaraz
Oferty „Głos Wielkopolski“ Nr 7-264

„ŹRÓDŁO ŻELAZNEGO ZDROWIA
TO
IWONICKA SÓL JODOWO-BROMOWA“
ISCHIAS
skutecznie leczy kąpiel domowa z iwonickiej soli jodowo-bromowej
Do nabycia we wszystkich aptekach
7-300

Poszukuję
LOKALU
na hurtownię
i mieszkanie w śródmieściu. Może być piętro i w podwórzu. Przeprowadzę lub zwrócę remont. Oferty: „Gł. Wielkopolski“ nr 23757.

Międzynarodowe Targi Poznańskie
kupią:
maszynę do pisania z długim wałkiem, powielacz.
7-258

„Hanka“
„Hanka“
Artykuł zastępczy surogat kawy
„KARAMEL“
Fabryka Cykorii i Kawy Słodowej
Edmund Staniszewski, Krotoszyn Wlkp.
Edmund
Staniszewski

Kawa
„Hanka“
w każdym domu
7-271

Muchołapki
najprzedniejszej jakości 23239
Ha - Es - Es
Poznań, Małe Garbary 2 Telefon 49-90

Komunalna Kasa Oszczędności
Miasta Dzierżoniowa D. Śl.
przyjmie na dobrych warunkach, młodą inteligentną pracownicę do obsługi maszyny buchalteryjnej typu Continental. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Podania z życiorysem i odpisami świadectw.
7-264

MURARZY i CIEŚLI 23729
zaraz przyjmie
Spółdzielnia Budowlana Pracy
„POSTĘP“
Poznań, ul. Poplińskich 4
Karty żywnościowe I kat. i ewent. premie

Elektrotechników samochodowych
wykwalifikowanych przyjmą zaraz na bardzo dogodnych warunkach
Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 3 w Poznaniu
ulica Strumykowa nr 12/13
7-290

Ogłoszenie

Niżej podane osoby zapisane do listy narodowościowej niemieckiej wniosły do Sądu Grodzkiego w Wągrowcu o wszczęcie postępowania rehabilitacyjnego:

Znak akt.	Nazwisko i imię	Grupa	Miejsce zamieszkania
R. 140—45	Bloch Jadwiga	III	Stareżynek, Damasławek
R. 140—45	Bloch Władysława	III	„ „
R. 140—45	Bloch Jan i Bernard	III	„ „
R. 155—45	Wehwert Weronika	II	Buszewo
R. 181—45	Prange Leokadia	III	Wągrowiec
R. 196—45	Tafelska Elżbieta	IV	Gołańcz
R. 198—45	Bloch Alojzy	III	Stareżynek, Damasławek
R. 203—45	Picyk Maria	IV	Damasławek, Kozielsko
R. 228—45	Wittich Jadwiga	II	Wągrowiec
R. 283—45	Wolter Leon	III	Skoki
R. 290—45	Grossmann Weronika	III	Skarbka
R. 292—45	Anders Leokadia	IV	Damasławek
R. 284—45	Pakalska Leokadia	III	Wągrowiec
R. 295—45	Juchta Jadwiga	III	Wągrowiec
R. 305—45	Roszak Antonina	III	Wągrowiec
R. 350—45	Malkowski Piotr	IV	Lekno
R. 351—45	Manthey Gabryela	III	Mieścisko
R. 352—45	Szermer Stanisława	III	Skoki
R. 354—45	Neumann Pelagia	III	Skoki
R. 384—45	Tomaske Wiktoria	IV	Skoki
R. 384—45	Tomaske Teodor	IV	Skoki
R. 388—45	Herzke Jadwiga	IV	Wągrowiec
R. 434—45	Sommerfeld Gertruda	IV	Skoki
R. 113—45	Budziszewska Stanisława	IV	Nowawieś

Jest obowiązkiem tak ustawowym jak i obywatelskim każdego, który by znał działalność wyżej wymienionych nie licującą z godnością Polaka, aby o powyższym doniósł w najbliższym czasie do Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

Sąd Grodzki
Sekretarz Sądu Grodzkiego
7-293

Handlowca
na kierownicze stanowisko możliwie z branży kolonialno-zbożowej
oraz
Buchaltera (kę)
znającego księgowość przebitkową
poszukuje zaraz na korzystnych warunkach
Państwowa Centrala Handlowa
Wałbrzych
ul. Bolesława Chrobrego 16
7-261

Przetarg P. K. P.

D. O. K. P. Oddział Drogowy w Poznaniu, którego biura znajdują się w budynku przy ul. Kolejowej 22 ogłasza niniejszym przetarg publiczny na wywóz śmieci przy budynkach kolejowych w obrębie stacji Poznań. Osoby ubiegające się o tę pracę winny złożyć oferty do skrzynki ofertowej mieszczącej się w korytarzu biura Oddziału Drogowego najpóźniej do dnia 30 lipca 1946 r. do godz. 12-tej.

Ofertę złożyć w 2-ch zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wywóz śmieci na stacji Poznań“. Do oferty dołączyć kwit kasy stacyjnej w Poznaniu na wpłacone wadium licząc 2% od zaoferowanej sumy rocznej. Wadium w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia oferty wadium będzie zwrócone. Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy na roboty na znanych mu warunkach lub też nie obejmie roboty w terminie umówionym, to zatrzymane na poczet kaucji wadium przypada na rzecz przedsiębiorstwa P. K. P. Po zawiadomieniu oferenta o zatwierdzeniu jego oferty jest on zobowiązany w ciągu 7-miu dni zawrzeć umowę. O nieprzyjęciu oferty zawiadamia się oferenta.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo oddania odnośnych robót według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki nie bacząc na wynik przetargu.

Bliższe informacje oraz wykaz śmietników, ogólny spis z wykazaniem ilości śmietników i ich miejsc gdzie się śmieci skupia, otrzymać można w Oddziale Drogowym, pokój 10, w godzinach od 10—12-tej.

Ilość w wykazie śmietników Oddział Drogowy ma prawo zwiększyć lub zmniejszyć o 25% po odpowiednim ustaleniu ceny.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 lipca 1946 r. o godz. 12.10.

Poznań, dnia 11 lipca 1946 r.

Naczelnik Oddziału Drogowego

7-289

Wywołanie

V. Co. 311/46 Poznańskie Ziemstwo Kredytowe w Poznaniu wniosło o pozbawienie mocy listów hipotecznych zapisanych na rzecz Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w dziale III księgi wieczystej nieruchomości Czerniejewo-Radomice tom I wykaz liczba 1, pod numerem

a) 35 na sumę 84 000 zł,
b) 36 na sumę 119 300 zł,
c) 38 na sumę 972 000 zł

w listach zastawnych.

Wzywa się posiadaczy tych listów, by najpóźniej w terminie w dniu 29 października 1946 r., godzina 10 w Sądzie Grodzkim w Gnieźnie, sala 20, zgłosili swe prawa i przedłożyli te listy, albowiem w przeciwnym razie listy hipoteczne pozbawione będą mocy.

Gniezno, dnia 3 lipca 1946 r.

Sąd Grodzki

7-296

Wywołanie

V. Co. 352/46 — Stefan Walenciak wniósł o pozbawienie mocy listów hipotecznych na rzecz Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Dziale III księgi wieczystej nieruchomości Przyborówko tom I wykaz liczba 8 pod liczbą bieżącą wpisu

5 na sumę 3000 marek,
6 „ „ 3000 „
11 „ „ 800 „
11 „ „ 2200 „

wraz z późniejszymi zmianami.

Wzywa się posiadaczy tych listów, by najpóźniej w terminie w dniu 8 listopada 1946, godzina 10, w Sądzie Grodzkim w Gnieźnie, sala, 20, zgłosili swe prawa i przedłożyli te listy, albowiem w przeciwnym razie listy hipoteczne zostaną pozbawione mocy.

Gniezno, dnia 15 lipca 1946 r.

Sąd Grodzki

7-297

Lekarskie

Kąpiele lecznicze. Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, Al. Marcinkowskiego 20, telefon nr 38—26. 23399

Wolne posady

Katolickie Liceum i Gimnazjum im. św. Jacka w Katowicach, ul. Wita Stwosza 17, poszukuje nauczycieli języka polskiego, filologii klasycznej, języka angielskiego, historii, matematyki, fizyki z chemią, przyrodoznawstwa oraz wychowania fizycznego z zajęciami praktycznymi. Zgłoszenia uprasza się kierować do Dyrekcji wymienionego zakładu do dnia 1 sierpnia br. 7-234

Siły wykwalifikowane na roboty ręczne na drutach poszukiwane — ul. Sieroca 5/6 m. 6. 23085

Malarze czeladnicy potrzebni karty żywn. 1. kategorii. — Mikołajski, Słoneczna 17. 23486

Szofer mechanik potrzebny zaraz „Bewi", Focha 137. Referencje i świadectwa wymagane. 7-256

Pomocnica domowa z gotowaniem zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami Poznań, Focha 137, biuro. 7-257

Potrzebna krawcowa i siła pomocnicza umiejąca szyć na maszynie. Wytwórnia trykotów, ul. Zwierzyniecka 41 m. 8 Zgłoszenia od 15—17. 23536

Wykwalifikowaną siłę, do pielęgnowania chorej w średnim wieku, poszukuję. Spieszne zgłoszenia osobiście ul. Śniadeckich 6a m. 8. 23695

Chłopak potrzebny zaraz do Wulkanizacji, Dąbrowskiego 30. 23527

Poszukuję uczniów kowalskich natychmiast. Mistrz kowalski, Bronisław Śliwiński, Telewica 16, pow. Wschowa. 7-268

Trykotarka na maszynę, biegła za dobrym wynagrodzeniem może się zgłosić. Wytwórnia Bielizny i Trykotaży, ul. Dębiecka 51. 23638

Dziewczyna do 2 osób i pomocy w składzie zaraz. — Wodna 21 — skład odzieży. 23647

Poszukuję przedstawicieli organizatorów. — Zgłoszenia: „Spółdzielnia Las", Słowackiego 13. 23592

Szklarzy 7-225
blacharzy
dekarzy
przyjmie natychmiast
P. K. P.
Rejon Budynków 2
Poznań, Przemysłowa 12

Wdowiec poszukuje osoby bezdzietnej do lat 40-tu celem prowadzenia domu. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 23621.

Ręczniarka oraz maszyniarka potrzebne zaraz. J. Rybarczyk, Jasnogórska 21 (Górczyn). 23598

Czeladnik piekarski potrzebny — Erdmann, Opalenica, pow. Nowy-Tomyśl. 23612

Fotografa (kę), siłę pierwszorzędną zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 23542.

Murarz potrzebny, dobrze zapłacę taryfę zaraz. Mańczak, Łukaszewicza 15 m. 11. 23546

Stelmach potrzebny na majątek. Państwowy Ośrodek Kultury Rolnej Zakrzewo, pow. Wolsztyn. 7-284

Młodsza siła biurowa znająca księgowość, pisanie na maszynie potrzebna. „Cytra" Piaskowa 2 m. 8. 23770

Murarze i robotnicy budowlani na dobre warunki natychmiast potrzebni. P. S. B., M. Focha 89. 23708

Stróż nocny, uczciwy może się zgłosić. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 23768

Dziewczyna dla trzech dorosłych osób, do wszystkiego potrzebna. Zgł. od godz. 16 w biurze firmy Z. Stachowski — Interes spedycyjny — Małe Garbary 9. 23760

Młodszy czeladnik szklarski i uczeń potrzebni. Gąsiorowskich 12, szklarnia. 23697

Samodzielna krawcowa potrzebna. Zgłoszenia, Mickiewicza 20 m. 6. 23749

Biurowej początkującej umiejącej pisać na maszynie i znającą rachunkowość poszukuje Firma Malarska, ul. Limanowskiego 12. 23739

Dziewczyna czysta, pracowita lub posługaczka potrzebna. Wejmanowa, Kościelna 17. 23737

Młodsza siła do wszelkich prac biurowych, znajomością maszyny. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 23728.

Krawiec i uczeń krawiecki potrzebni. Prusa 2 m. 10. 23724

Zaangażujemy zaraz pomocniczą siłę biurową ze znajomością maszyny. Komunalna Kasa Oszczędności pow. poznańskiego, Poznań, ul. Wyspiańskiego 12. 23713

Robotnik młodociany może się zgłosić. Fabryka Wyrobów Metalowych, Grzelaszyk, ul. Dąbrowskiego 79. 23711

Potrzebna samodzielniejsza gosposia z gotowaniem, sprzątaniem bez prania do bezdzietnego małżeństwa na prowincję zaraz. Prusa 15 m. 10. 23710

Fryzjerka, dobra siła, może się zgłosić. Daszyńskiego 52. 23769

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Półwiejska 16. 23755

Dziewczyna uczciwa do wszystkiego zaraz. Zgłosz.: ulica Grunwaldzka 111, part. 23800

Potrzebna dziewczyna do prac domowych. Marsz. Focha 187, skład spożywczy. 23790

Pomoc domowa z gotowaniem zaraz potrzebna. Kraszewskiego 11 m. 12. 23782

Potrzebna gorseciarka, siła pierwszorzędna i uczennica. Pracownia Gorsetów — Anna Herman, Wierzbięcice nr 30. 23759

Karty odzieżowe
rejestruje
Spółdzielnia
„Gospoda Wiejska"
w sklepach przy ul. Szamarzewskiego 18
238192 i przy ul. Kolejowej 42

Potrzebna samodzielna gosposia z dobrym gotowaniem i do wszystkiego do 2 osób. Referencje konieczne. Wynagrodzenie dobre. Osiedle Grunwaldzkie, ul. Skarbowa 30. 23758

Gosposi samodzielnej do małego pensjonatu — Dolny Śląsk — poszukuję. Zgłoszenia z podaniem referencji „PAR", Ratajczaka 7, pod „7.336". 23854

Mydlarz fachowiec potrzebny. Zgłoszenia osobiste. Adres w „Czytelniku", Armii Czerwonej 1. 23831

Biurowa siła młodsza znająca, początk. książkowość i pisanie na maszynie potrzebna zaraz. Zgłoszenie: Księgarnia „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, pod 485. 23828

Pomocnik szewski potrzebny na szytą pracę. Libelta 14 — Pracownia obuwia. 23823

Pomoc domową młodszą lub starszą dla samotnej pani do pomocy na wieś, lekka praca, poszukuję, okolica Poznania. Oferty. „Głos Wielkopolski" nr 23821.

Krawcowa do domu zaraz potrzebna. Szamarzewskiego 10 m. 8. 23807

MAGISTRA (ki)
z praktyką
poszukuję zaraz
Cz. MORAWSKI
Nowa Apteka, Jarocin
23851

Biuralistka z praktyką i pisaniem na maszynie zgłosić się może Dąbrowskiego 32 — dr Podlewski. 23806

Szuka posady

Początkująca stenotypistka szuka posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 23614.

Hodowca nasion, rutynowany ogrodnik z średnim wykształceniem, handlowiec, do parcelacji, kierownik hodowli nasion w Wielkopolsce poszukuje odpowiedniej posady. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 23694.

Absolwent Kursów Handlowych poszukuje praktyki w księgowości. Znajomość księgowości przebitkowej. Oferty: „Głos Wielkop." nr 23673.

Młodsza siła biurowa znająca księgowość amerykańską i pisanie na maszynie przyjmie pracę na popołudnie. Śląska 19, II ptr. 23582

Książkowa bilansistka rutynowana w sprawach handlowych **specjalność ziemiopłody** przyjmie odpowiednie stanowisko. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 23776.

Absolwentka Liceum Handlowego z praktyką poszukuje zajęcia w godz. popołudniowych (pisanie na maszynie, wszelkie prace biurowe). Of.: „Gł. Wielkopolski" nr 23773.

Stenotypistka poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 23812.

P. K. O.
V—4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ekspedientka szuka posady branży galanteryjnej w śródmieściu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 23726.

Przychodnia szyciem garderoby, gotowaniem, zaprawami poszukuje pracy. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 23712.

Biuralista, piszący biegle na własnej maszynie, przyjmie popołudniówki. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 23696.

Panienka z kursem handl., znajomość maszyny, poszukuje posady. Oferty: Księgarnia „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, pod 482. 23830

Bankowiec-handlowiec, lat 42, wykształcenie średnie, 26 lat obszernej praktyki, poszukuje samodzielnego stanowiska jako zastępca szefa, inspektor, rewizor (biegły książkowy), organizator. Najchętniej praca zewnętrzna. Oferty: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, pod 478. 23825

Dla mojej koleżanki, sympatycznej dzielnej siły biurowej-maszynistki-książkowej poszukuję posady sekretarki lub kierownicze stanowisko. Of.: „Głos Wielkop." nr 23791.

Bracia, lat 17 i 18, ukończoną szkołą powszechną, inteligentni, poszukują pracy w przemyśle, handlu lub spółdzielczości. Obaj posiadają zielone prawo jazdy. Oferty: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, pod 479. 23824

Kobieta z 8-miesięcznym dzieckiem szuka pracy na wsi. Gąsiorowskich 12 m. 22. 23820

Księgowy-bilansista z długoletnią praktyką, specjalność księgowość przebitkowa, poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie z mieszkaniem zaraz. Miejscowość obojętna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 23781.

Nauka

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, maszyny biurowe, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 22456

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 7-214

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 23327

Nowoczesne kursy kroju damskiego i męskiego rozpoczynają się pierwszego sierpnia. Przyjmuję również wykrawanie modeli. Przybylski, Marsz. Focha 86. 23568

Półroczny Kurs Handlowy rozpoczynam 5 sierpnia. Kursy Handlowe Smólskiego. Wawrzyniaka 33. 7-288

Ćwiczenia pisania na maszynie dziesięcioma palcami. Przyjmuje przepisywanie. — Szewska 3 m. 6. 23746

Poszukuję uczennicę 3—4 gimnazjalnej Urszulanek do zdawki 2 gimnazjalnej. Marynarska 17 m. 3. 23735

Kto dobrze i tanio udzieli lekcji niemieckiego. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 23731.

Osobiste

Brunet stojący obok Pani czarnej sukience kapeluszu niedzielę meczu Admira — Ostrovia prosi usilnie wiadomość. Poste-Restante, Poznań 2 — „Sportowiec". 7-299

Sprzedaże

Meble różne, nowe, używane komplety oraz oddzielne sztuki, wielki wybór okazyjnie — Stefan Janiak, Rybaki 6. 22290

Magazyn Mebli — jadalnie sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele, poleca Fa. Banaszyński Poznań, Półwiejska 20. 21425

„Rybak" — sieci — haczyki — bawełna — korek — artykuły wędkarskie. Gdynia, ul. Świętojańska 47. 7-110

Fabryka Cukrów i Czekolady „Delicja" Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 7-23

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 7-3

Pianina, fortepiany, fisharmonie, pierwszorzędne duży wybór poleca Betting Leszno. 7-102

Pierze gęsie, darte, kacze, puch, pościele, kołdry, koce materace poduszkowe łóżka żelazne, wózki i łóżka dziecięce, poduszki niemowlęce poleca „EMKAP" M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska nr 30, Wytwórnia kołder i Czyszczalnia pierza. Telefon nr 41-49. 22463

Sypialnie, jadalnie, kuchnie poleca — Bakoś. W. Garbary nr 11. 6-360

Cegłę nową i rozbiórkową wagonowo, wapno, cement, papę, smołę, gips, drzewo, najszybciej, najtaniej, dostarcza „Wosta", Katowice, Moniuszki 12. 7-137

Kuchnie — nowe modele, sypialnie, jadalnie, gabinety — najkorzystniej, Marian Żytkowiak, Rynek Śródecki. 22891

Maszyny do pisania, liczenia, księgowości, powielacze, arytmometry, naprawia fachowo, szybko i tanio, f-a W. Chrzanowski, pl. Wolności 2. 22767

Tapczany luksusowe, tapczany higieniczne z automatycznym otwieraniem, fotele, materace poleca Kopczyk, Kozia 8, narożnik Szkolnej, mistrz tapicersko-dekoracyjny. 22954

Walizki do maszyn do pisania oraz taśmy 13 mm. Wyspiańskiego 19 m. 6. 23232

Radio 5-lamp. Philipsa, centryfugę, wirówkę, wagę uchylną, kompletną jadalnię, łóżko dziecięce. Dąbrowskiego 44 m. 4. 23337

Materace i dreliszki. Pertek, Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr. — tel. 36-31. 23418

Sprzedam całkowite urządzenie olejarni mechanicznej. — Oferty „Par", Toruń Mostowa 38, pod nr 80. 7-263

Pianino bardzo okazyjnie sprzeda Kozłowski, Wrocławska 23. 23583

Pianino sprzedam. Kanałowa 17 m. 10. 23677

Materiał ubran. przedwojenny sprzedam. Szamarzewskiego 54 m. 3, Musielak. 23597

Dwie parcele budowlane przy ulicy Dąbrowskiego oraz uszkodzony budynek na rozbiórkę sprzedam. Wiadomość Dąbrowskiego 132, gospodarstwo. 23663

Pianina najkorzystniej u Drygasa, Skarbowa 15. 23682

Skórzaną walizkę 65×40×35 dobry stan. Skorupki 30 m. 1. 23672

Przyrządy do cięcia szkła sześciokółeczkowe oraz kółeczka zapasowe, poleca po cenach hurtowych, Dom Handlowy — Kraków, Gołębia 6. 23689

Kupno, sprzedaż — naprawa maszyn biurowych (przeróbka na czcionki polskie) to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, w podwórzu, tel. 23-62. 23502

Kamienicę komfortową, 16 lokatorów, 5 składów — cena 2.500.000,—, sprzeda Metelski, św. Marcin 13. Telefon 14-22. 23372

Parcelę 1250 m² opłotowaną Ławicy — cena 85.000,—, sprzeda Metelski, św. Marcin 13, Tel. 14-22. 23376

Proszki do prania
mydlane
doskonałej jakości
poleca
Wytw. Chem. Kobra
Poznań
Dąbrowskiego 83/85
Tel. 24-55. 23014

Kamienicę komfortową, 19 lokatorów, 2 składy przy Dąbrowskiego — cena 3.000.000, sprzeda Metelski, św. Marcin nr 13. Tel. 14-22. 23373

Willę 2×3 pokoje, 2 morgi ogrodu Puszczykówku — cena 1.000.000,—, sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 23375

Rower damski, płaszcz damski przejściowy średnia figura sprzedam. Skośna 8 m. 1. 23826

Skrzydło koncertowe. Kanałowa 17 m. 10. 23822

Akordion (96-basowy), maszyna Singera (leworamienna), maszyna damska głowa (Naumanna), prasa szewska na 1 parę na sprzedaż. Al. Marcinkowskiego 14 m. 7. 23818

Radio zmienny 4 lampowe 4.000. Rybaki 28 m. 25. 23816

Frakowe ubranie korzystnie. J. Tarnowski, Poznań, Młyńska 3 m. 5. 23813

Sypialnię nowoczesną korzystnie sprzedam. Za Bramką 4 (skład). 23809

Sprzedam 30 m waty krawieckiej. Stasierowski, Jeziorki, pow. Poznań. 23808

Sprzedam ręczny wóz dwukołowy na oponach, chodnik kokosowy, czerwony, łóżeczko dziecięce, ul. Zamkowa 7a m. 5, Filiks, godz. 18—21-ej. 23799

Opony 500×16 i tarcze sprzedam. Małopolska 7 m. 2. (Sołacz). 23797

Psa rasowego, seter angielski, sprzedam, Rybaki 3 m. 12. 23794

Samochód - Peugeot reklamówka 1,5 ton na chodzie sprzedam. Informacje: Kramarska 25a, skład. 23789

Łódź z motorem przyczepnym 3—4 osoby bardzo dobrym stanie. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 23788.

Kajaki gotowe. Dolna Wilda nr 21. 23787

Wózek dziecięcy koszykowy dobrym stanie sprzedam. Dąbrowskiego 69 m. 8. 23786

Żniwiarka, stan dobry okazyjnie sprzedam, Piątkowo, Osada nr 18. 23829

Pianino pierwszorzędne Seiler. Okazja. Kopernika nr 6 m. 12. 23716

Powózka wolant, prawie nowa, na dętych oponach, korzystnie sprzedam. Adres wskaże „PAR", Ratajczaka nr 7 pod „7.328". 23862

Uwaga, Cukiernicy! Prasę skrzynki do pudru, formy gipsowe, płytę na wodę, maszynę do pisania, urządzenie biurowe sprzedam. Ratajczaka 10 m. 3. 23856

Samochód Opel Olympia w bardzo dobrym stanie. Of.. „Głos Wielkopolski" nr 23835

Pantofle domowe, zakopianki rzymki, formy, najtaniej. Dembińska, W. Garbary 8 (Hurt — Detal). 23211

Radioaparaty, lampy radiowe, instrumenty muzyczne, maszyny szycia, pisania, rowery, rozmaitości sprzedaje — kupuje. Poznań, Słowackiego nr 39, skład. 23282

Akordion włoski 80 20.000 sprzedam. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 23310.

Na budowle sprzedam drzwi rozsuwane z okuciem. Wierzbięcice 4 m. 2. 23624

Przyjmuje prace stolarskie, meblowe, budowlane oraz sztalugi tapicerskie. Stolarnia, Wierzbięcice 4. 23625

Składowe urządzenia, okna, drzwi wykonuje tanio. Fabryka wyrobów drzewnych, Poznań, ul. Naramowicka 47, tel. 34-48. 23645

Jeden wagon konopi ze słomą do oddania. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 7-282.

Motocykl 200-kę z przyczepką lub przyczepkę osobno w dobrym stanie sprzedam. Sczanieckiej 7a m. 2. 23780

Waga wahadłowa do 10 kg, z skalą wyliczeniową detalicznej sprzedaży, precyzyjna z libelą i pierścieniem do odważania butelek. Wierzbięcice 37a m. 9. 23775

Maszyna do szycia krawiecka prawie nowa. Adama Jeskiego 2 m. 13. 23767

Platformę na gumach, maneż, sieczkarkę sprzedam. Poznań, Lipowa 16. 23766

Skład spożywczy urządzeniem towarem, mieszkaniem sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 23765.

Dokardy nowe platformy, warsztat kołodziejski i kowalski. Podgórze św. Wojciecha 26 m. 27. 23762

Kupna

Manometry, wakuumetry, termometry oraz wszelkie artykuły techniczne kupuje — A. Glaser i Syn, Ratajczaka 15 (Pasaż). 20511

BIELSKIE
materiały — podszewki
zakup
sprzedaż 21735
W. Trojanowski
POZNAŃ, Św. Marcin 18

Gumowane materiały, ceraty, imitacje skóry, prawdziwe skóry na torebki, błyskawiczne zamki kupuje, sprzedaje każdą ilość — Focha 175 m. 14, oficyna I ptr. 22976

Opony samochodowe 900×20, 975×20 450×17 kupię. Marsz. Focha 31, tel. 77-06. 23097

Materiały, płaszcze i ubrania kupuje Feliks Konieczny, Poznań, Dąbrowskiego 46 wejście z Rynku Jeżyckiego. 21757

Kalafonię — woski, parafinę, stearynę, olejki eteryczne, tłuszcze, glicerynę, wanilinę, kwasek cytrynowy i wszelkie chemikalia kupuje stale po najwyższych cenach. Hurtownia Drogeryjna, Poznań, Półwiejska 39, tel. 19-63. 22756

Foto-papiery, filmy, błony, foto- i kino-sprzęt kupuje „Foto-Kamera", św. Marcin 66/67. 22912

Przyczepkę do roweru dwukołową kupię. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod „7.340". 23850

Parafinę, stearynę, woski, terpentynę, kalafonie, tłuszcze, wanilinę, szelak, surowce chemiczne. Dom. Handlowy „Fortuna", Poznań, Kantaka nr 7, telefon 39-21. 23165

Azbestowe wyroby (sznury suche, grafitowane oraz wszelkie szczeliwa) kupuje stale firma **„Artebe"**, ul. Kantaka nr 10. 22835

Motory elektryczne kupuje stale firma „Energia" — ul. 23 Lutego 23 (dawniej Pocztowa). Tel. 34-92. 23524

Kupimy kolejkę polną
przenośną w dobrym stanie
Rolniczy Zakład Doświadczalny
Wielichowo
7-301 pow. Kościan

Ubrania, płaszcze, marynarki, spodnie, materiał ubraniowy, podszewki kupuje — Wodna nr 21 — skład odzieży. 23448

Maszyny olejarskie używane, w dobrym stanie, kupię. Wyczerpujące oferty „Gł. Wielkopolski" nr 23303.

Łożyska kulkowe nr 6200 i nr 6408 większą partię kupię. Szczegółowe oferty „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „Łożyska". 23686

Urządzenie cukiernicze z maszynami ręcznymi do wyrobów cukierków kupię natychmiast. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 23660.

Motocykl z przyczepką w dobrym stanie kupię. Skryta 14 m. 3. 23661

Garderobę zimową, obuwie, inne, kupuje. Zamkowa 7, skład. 23784

50 ctr. siana, 50 ctr. słomy snopkowej i stałej dostawy sieczki loco Poznań poszukuje. Oferty tylko z ceną do „PAR", Ratajczaka 7 pod „7.332". 23858

Rower damski, mały kupię. Św. Marcin 20; Drogeria. 23855

Kupię dętki 650×150 każdą ilość — ul. Karwowskiego 8 m. 7. 23090

Centrokomis maszyny do pisania z długim wałkiem poszukuje. Marcinkowskiego 19 kupno — sprzedaż. 22448

Centrokomis taśmy do maszyn płaci najwyższe ceny. Marcinkowskiego 19. 22447

Kalafonię, chemikalia, stearynę, glicerynę, tłuszcze roślinne i zwierzęce, woski i inne surowce kupuje. „Farmachemia", Poznań, Libelta 11. 22905

Surowce odpadkowe, złom żelazny, metale, szmaty, makulaturę, szkło i inne odpadki, zakupuję detalicznie i w ładunkach wagonowych. Płacę najwyższe ceny. Na żądanie składam szczegółowe oferty. Zakup odpadków w mniejszych ilościach w składnicy przy ul. Księcia Józefa nr 12a (obok rzeźni). Jan Pantofliński, Koncesjonowany skup surowców odpadkowych, biura: Mickiewicza 24 m. 2. Telefon 42-03. 23552

Kupię działkę okolica Jeżyc. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 23610.

Kupuje porcelanę, kryształy, palniki naftowe. Lesiński, Żydowska 33. 23653

Zamiana

Zamienię 4 pokoje przy Grottgera do użytku 2 pokoje kuchnia łazienka na pokój kuchnię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 23730.

Zamienię pokój kuchnią stajnią lub warsztat na pokój kuchnię. Dębiecka 22 m. 4. 23705

Zamienię dwa pokoje z kuchnią stróżostwo na podobne bez stróżostwa. Daszyńskiego (Górna Wilda) 35. 23777

Mieszkanie 3-pokojowe kuchnią w Toruniu zamienię na podobne w Poznaniu. Informacje: Poznań, Bogusławskiego 21 m. 2. 23740

Zamienię 4-ro pokojowe mieszkanie z kuchnią, pełnokomfortowe w Krakowie za takie same 4-ro 3- lub 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7-241.

Mieszkanie w centrum nadające się na warsztat lub skład zamienię na 2—3-pokojowe. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 23764.

Kilimy
kupuję
płacę najwyższe ceny
Antoni Markwitz
23512 Poznań
Al. Marcinkowskiego 19

Zamienię dwupokojowe z wygodami mieszkanie pod Warszawą na takie same w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 23744.

Pieniądz

Z większą gotówką i współpracą przystąpię jako wspólnik do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 23846.

Wolne lokale

Skład mieszkaniem, Poznań, Przedmieście, Krzyżowa 5 m. 4. 23756

Lokale handlowe, okolica Parku Wilsona do wynajęcia. Warunek: pokrycie części kosztów budowy. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 23811

Mieszkania składy do wynajęcia. Zwrot remontu. Szwajcarska 20, gospodarz. 23741

Śródmieście odstąpię plac z szopami. Wielkie Garbary 52 m. 4. 23833

Skład branży obuwniczej z towarem na Łazarzu odstąpię. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „7.341". 23849

W dobrym punkcie sklep z jednym dużym pokojem kuchnią i przynależnościami do połowy odbudowane. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 23743.

Pokój duży, umeblowany, za zwrotem kosztów wynajmę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 23738.

2 pokoje kuchnia przeprowadzonym remontem z meblami. Adres wskaże: Głos Wielkopolski" nr 23734.

Willa luksusowa w Puszczykówku wolna od października. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 23698.

Szuka lokalu

Emerytka-księgowa poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 23566.

1—2 pokoi, kuchnią, zwrot kosztów remontu. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 23574.

Student medycyny poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 23620.

Zguby

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości konia nr 246. Jan Sieradzki, Tylewice 34, pow. Wschowa. 7-266

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Kazimierz Drążek, Świtnica 44, pow. Wschowa. 7-269

Uciekł pies — wilk grzbiet czarny, wabiący się „Rex". Oddać za wynagrodzeniem Górczyńska 19 lub Kantaka 7 — „Bałtyk". Ostrzega się przed kupnem. 23685

Uczciwego znalazcę paczki pieniędzy zagubionych w domu przy ul. Kolejowej 46 bardzo proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Grzeszak, Kolejowa 46 m. 21. 23817

Zgubiono okulary z futerałem. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 23815.

Unieważniam legitymację osobistą i inne papiery wystawione przez Urząd Poczt.-Telegraf. Tadeusz Woźniak, ul. Jodłowa 42. 23803

Zagubione dokumenty na nazwisko Toboła Józef unieważniam. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Toboła Józef, Poznań — Kobylepole, Bloki kolejowe. 23798

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Gniezno na nazwisko Dębowski Edward, ur. 8. X. 1918 r. w Lubczu, pow. Żnin. 23721

Unieważniam skradziony dowód obywatelstwa polskiego, dowód z czasów okupacji (Polski) i legitymację zniżki kolejowej. Helena Wiśnicka z d. Płoszyńska, Toruń, ul. Przy Rzeźni 6 m. 1. 23772

Unieważniam prawo jazdy nr 15150 wystawione przez Województwo na nazwisko Franciszek Bogaczyk. 23750

Zgubiłem na Winiarach dokumenty osobiste na nazwisko Władysław Śmieszalski, Poznań, Bukowska (ogródki działkowe). Proszę o zwrot. 23745

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Poznań, oraz inne dokumenty osobiste na nazwisko Walenty Nowak, Swarzędz, Piaski 9. 23732

Unieważniam legitymację kolejową P. K. P. na nazwisko Jan Pietrzak. 23725

Nagroda 10.000. W nocy 5 na 6 maja skradziono z Dąbrowskiego 115 1 konia ogierka 4-letniego łysina chrapka, grzywa krótka. Za wskazanie lub wykrycie wynagrodzę — 10.000. Poznań, Marian Richter, ul. Wawrzyńca 19. 23719

Unieważniam zagubione zameldowanie policyjne, wystawione przez niemieckie władze okupacyjne na nazwisko Kaczmarek Feliks, ur. 12. 9. 1922 w Wąsowie, pow. Nowy Tomyśl. 23853

Różne

Fenomenalny jasnowidz-psychografolog trafnie przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, 20 zł. Vapuro, Katowice, Skrzynka pocztowa 376. 7-169

Foto-sprzęt: papiery, błony, filmy, kino-sprzęt taśmę kupuje „Foto-Kamera", ul. św. Marcin 66/67. 22913

Filateliści! Znaczki do zbiorów kupuje i sprzedaje najkorzystniej Dom Filatelistyczny, Witkowski, Poznań, św. Marcin 18. 23421

Roboty ręczne na drutach, wykonuje się suknie, blezery oraz garderobę dziecięcą — ul. Sieroca 5/6 m. 6. 23084

Pogotowie parasoli naprawia fachowo spacerowe, ogrodowe. Poznań, Garbary 4, Płóciennik. 23793

Okazyjnie. Samodział kupon na kostium popielaty oraz ciemną spódniczkę na blezer beż — brąz na 2 blezery lub kostium jasnoniebieski. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 23837.

Peleryny, płaszcze gumowe podklejam, naprawiam fachowo, Jeżyce, Sienkiewicza 9a m. 17. 231186

Poszukiwania

Böhma Władysława z Monasterzysk, ewakuowanego w kwietniu 1941 r. do Z.S.S.R. (pisał z obwodu kujbyszewskiego) poszukuje ojciec. — Sopot, Rokossowskiego 3. 7-254

Choptyńskiego Michała z Beremian przez Niemców wywiezionego do Rzeszy w kwietniu 1944 roku, poszukuje żona, Środa-Lignicka, ul. Parkowa 1. 7-255

Stolskiego Henryka zamieszkałego w Poznaniu ewentualnie okolice Poznania prosi o podanie adresu Adam Dołęga-Łączyński — Katowice, ul. Słowackiego 22 m. 6, tel. 343-17. 7-251

Poszukuję męża Jana Szpaka, ostatnio 1945 r. w Lublinie. Wiadomości prosi żona Stefania Szpakowa, wieś Łąki, poczta Ołobok, powiat Świebodzin. 23626

Ktokolwiek wiedziałby coś o Władysławie Kozłowskim, zabrany z powstania 9 sierpnia z ul. Koziej. Przybył z Chełma. Proszony o jakąkolwiek wiadomość: Poznań, Małeckiego 21 m. 9. Halina Popławska. 23792

Kto mógłby udzielić informacyj o Rajmundzie Bukowskim przebywającym w 1942 roku w Majdanku. Wiadomość proszę na adres: Konstancja Bukowska, Jarocin, Ogrodowa 4. 23785

Córki Klary Kotlińskiej, ur. 12. 8. 30 r. w Poznaniu małego wzrostu poszukują rodzice. Proszę o wszelkie wiadomości, ul. Kręta 5 m. 24. 23814

Kto miał styczność po ósmym września 1944 z doktorem chirurgiem Trawińskim Stanisławem usilnie proszony udzielenie wiadomości rodzicom Warszawa, Bielany, ulica Szaflarska nr 9 (dziewięć). 7-210

Letniska

Kalatówki — Zakopane. Schronisko — Pensjonat — Hotel, wysokość 1410 mtr., wspaniałe położenie, pełny komfort, ceny umiarkowane, 15 min. do kolejki linowej, dojazd autobusem z Zakopanego. Telefon: Zakopane 14-10. 23863

Letniska 2 osoby w pobliżu Poznania na 2 tygodnie poszukuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 23839.

Redakcja — Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10 I. ptr. Telefon nr 64-75.
Konto PKO V-4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament pojedyncze egzemplarze i kolporterzy) — Poznań ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 7,— zł, większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 12,— zł; w tekście (strona 4-łamowa) na stronie drugiej i trzeciej 1-łamowy milimetr 25 — zł, na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 20,— zł Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 10,— każde dalsze słowo 5,— zł (najmniejsze ogłoszenie 50,— zł); dla poszukujących posad osób zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 6,— zł, każde dalsze słowo 3,— zł (najmniejsze ogłoszenie 30,— zł) A, i, w, z, do od itd znaki, skróty cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—14170